NUMER 43.

DZIENNIK POWSZECHNY

12/24 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8. —Półrocznie Rs. 4. —Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67. —Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 24 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20. —Półrocznie 4 k. 60. —Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Petersburga d. 1 Lutego.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 22 Stycznia (v. s.), mianowani zostali kawalerami orderów, tajni radcowie, członkowie rady ministra finansów: Orła Białego: *Klementiew* i baron *Meyendorff;* Ś-go Włodzimierza 2-ej klasy *Prutczenko.*

Najjaśniejszy Pan, rozkazać raczył: ustąpić bez wynagrodzenia przestrzeń gruntu 253 sażeni kwadratowych wynoszącą, należącą do miasta St. Petersburga i w niem na ulicy Wielkiej Morskiej na przeciwko Pocztamskiej położoną, pod budowę niemiecko-reformowanego Kościoła.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Senat francuzki rozpoczął już rozprawy nad projektem adresu. Na pierwszem posiedzeniu, z którego podają sprawozdanie dzienniki, prawie zupełnie nie dotykano najważniejszej kwestji, kwestji włoskiej. A publiczność na objaśnienia w tej sprawie z tem większą czeka niecierpliwością, że pogłoska o zamiarze gabinetu francuzkiego zaproponowania nowego załatwienia tej kwestji, zasadzającego się na nadaniu Papieżowi zwierzchnictwa nad prowincjami oderwanemi, pozostawieniu mu Rzymu i dziedzictwa Ś-go Piotra z dodaniem dwóch izb, wybieralnej i mianowanej, coraz większą zyskuje siłę. Chociaż jednak pogłoska o tem załatwieniu coraz więcej się rozszerza, niektóre dzienniki nie uważają je za prawdopodobne, z powodu iż ani w Rzymie, ani w Turynie nie zyskałoby dobrego przyjęcia, jako nie zadowolniający żadnej strony. Kiedy z jednej strony tak wiele mówią o tym projekcie nieodpowiadającym wcale żądaniom stawianym przez Rzym i mniej przychylnym dla sprawy włoskiej, jak proponowane przez sławne broszury projekta, z drugiej strony, wprost z Rzymu donoszą o oziębieniu się stosunków pomiędzy p. de Lavalette a kardynałem Antonellim. Ogłoszona w *Monitorze* nota zalecająca biskupom francuzkim nie udawać się do Rzymu na kanonizację męczenników japońskich, tylko o tyle o ile tego wymagać będą interesa ich djecezij, wskazuje, podług jednych dzienników, że stosunki pomiędzy dworem paryzkim a rzymskim nie są tak serdeczne, jak z niektórych oznak wnoszono, a podług innych, że Cesarz pragnie otoczyć się wszelkiemi ostrożnościami, koniecznemi dla dania mu możności, wkrótce bez niebezpieczeństwa, przyczynić się do rozwiązania kwestji rzymskiej, przez odwołanie załogi francuzkiej z wiekuistego miasta.

Wiadomości o zamachu na życie p. de Lavalette stanowczo zaprzecza *Patrie,* chociaż niektóre inne dzienniki podają, niewiadomo tylko czy prawdziwe, szczegóły tego wypadku. Dzienniki bawarskie utrzymują, że zaszła pomyłka co do osoby i że nie na życie p. de Lavalette, lecz króla Franciszka II godzono, i że zatrzymano uzbrojonego człowieka, który dopytywał się w pałacu Farneze, o której godzinie przyjeżdża tam Franciszek II, codzień oglądający dokonywane tam roboty. Zawsze jednak panuje w tym przedmiocie niepewność.

Z Monachjum zapewniają także, że pogłoska o wyjeździe Franciszka II z Rzymu, jest zupełnie fałszywą i że nie myśli on opuścić wiekuistego miasta, chyba gdyby Papież był zmuszony także do opuszczenia swej stolicy. Z innych jednak źródeł donoszą z Rzymu, że wiele rodzin przywiązanych do obecnego tam rządu, robi przygotowania do wyjazdu do Wenecji, z obawy nieodległych wypadków.

Pogłoska, jakoby Austrja poszukując wszędzie poręczenia swych posiadłości nie niemieckich, zaproponowała Szwajcarji traktat wzajemnych rękojmi, jakkolwiek bezzasadna, podług jednego z dzienników francuzkich, jest jawną oznaką niespokojności panujących w Europie. Stanowisko rządu francuzkiego w stosunkach z rzeczpospolitą Szwajcarską, jego wahania się w kwestji Włoskiej, niemożność załatwienia żadnej ważniejszej kwestji, wszystko to przyczynia się do utrzymania tego stanu ciągłej niespokojności.

Co do uznania królestwa włoskiego przez Prusy, niektóre dzienniki, jak naprzykład *Gazeta Kolońska,* twierdzą, że tylko jak najspieszniejsze uznanie tego państwa, może zmniejszyć trudności wywołane przez jednobrzmiącą notę Austrji i państw koalicji Würzburgskiej. Inne jednak dzienniki sądzą, że Prusy przez to uznanie nic by nie zyskały, a straciły by przychylność państw południowo-niemieckich, a szczególniej Bawarji, niechętnych dla sprawy włoskiej i skłoniłyby przez to te państwa do rzucenia się stanowczo w objęcia Austrji. Dotychczasowe bowiem wiadomości wskazują, że pogłoski o ściślejszym związku koalicji Würzburgskiej z Austrją, o zawartych lub mających się wkrótce zawrzeć konwencjach, oddzielnych przymierzach, są bezzasadne. Dowodem tego między innemi jest wiadomość podana przez dziennik *Darmsztadzki,* że państwa drugiego rzędu nie chcą bez udziału Prus poręczyć Austrji jej posiadłości nie niemieckich, równie jak i artykuł urzędowego dziennika *Monachijskiego,* udzielający gorące pochwały nowo wydanej broszurze o reformie związku niemieckiego na podstawie dualizmu.

Kwestja hesko-elektoralna ciągle zajmuje dziennikarstwo. Demonstracja uczyniona na korzyść przywrócenia w tem państwie ustawy z 1831 r. i prawa wyborczego z 1848 r., przez *National Verein,* powiększyła jeszcze opór mieszkańców Hanau nie płacenia podatków, który to opór rozszerzył się i po okolicznych wsiach; rząd zaś, nie mając jak widać, zamiaru ustąpienia, podwoił surowość egzekucji wojskowej w poborze podatków. Powiadają, że Austrja chcąc prześcignąć Prusy, ma zamiar skłonić państwa koalicji Würzburgskiej do przesłania elektorowi heskiemu jednobrzmiącej noty, radzącej mu przywrócić ustawę z 1831 roku.

Wiadomości z Grecji, podane w depeszach, nie pozwalają jeszcze wyrobić sobie dokładnego pojęcia o znaczeniu powstania w Nauplji; dopiero za kilka dni może szczegółowe korespondencje potrafją lepiej tę rzecz wyjaśnić; w każdym razie, znaczący jest powrót książąt bawarskich z Korfu do Trjestu.

Ostatnie wiadomości z Ameryki są bardzo sprzyjające dla Stanów północnych. W Nowym Jorku krążyła pogłoska, że w Richmond, stolicy konfederacji, miały miejsce demonstracje nieukontentowania przy okrzykach „Niech żyje Związek!" Podług poprzednich wiadomości spodziewano się w Waszyngtonie, że podobny zwrot opinji nastąpi na południu, lecz trzeba oczekiwać jeszcze na doniesienia z obozu konfederacyjnego, bo bardzo być może, że północni unioniści, pragnienia swe i nadzieje wzięli za rzeczywistość.

Anglja.

Londyn, 18 *Lutego.* Coraz więcej zyskuje tu wiary pogłoska, że Królowa uda się w końcu b. m. na kilka dni do stolicy. Dotąd rodzina królewska pędzi życie odosobnione na wyspie Wight.

Wczoraj deputacja izby handlowej manchesterskiej miała konferencję urzędową z ministrem handlu w kwestji stosunków Anglji do niemieckiego związku celnego.

Złożony w parlamencie projekt budżetu floty, obliczony jest na 11,794,000 f. st. Wczoraj izba deputowanych uchwaliła dodatek do tego budżetu, tak iż koszta ogólne na flotę angielską w r. b. wyniosą 12,640,000 f. st.

Wszystkie dzisiejsze gazety ranne powtarzają dosłownie odpowiedź rządu pruskiego na notę jednobrzmiącą Austrji i średnich państw niemieckich. *Globe* występuje w duchu przeciwnym zdaniu wyrzeczonemu przez *Morning Post,* utrzymując, że nie można mówić na serjo o rozpadnięciu się Niemiec na dwa związki, północny i południowy, albowiem dwa państwa północne, Hanower i Saksonja, trzymają stronę Austrji, a jedno z państw południowych, Baden, jest po stronie Prus. Nie mniej przeto rozdwojenie jest widoczne, co w chwili niebezpieczeństwa nie jest dobrą dla tyle pożądanej jedności Niemiec wróżbą."

Bawiący obecnie w Nowym Jorku konsul Stanów Zjednoczonych w Honolulu utrzymuje, że Anglja posłała na wyspy Sandwich ajentów, zachęcających do oddania tych wysp Anglji w zastaw za pożyczkę.

Najrozmaitsze przedmioty na wystawę powszechną nie przestają napływać. Rzeczpospolita afrykańska Liberia przysłała oleje roślinne, drzewo farbierskie i rozmaite płody surowe. Przybyło też dziś mnóstwo przedmiotów z Rosji, Norwegji i Belgji.

W Sheerness otrzymano rozkaz postawienia znowu na stopę pokoju wszystkich szalup kanonjerskich, które uzbrojone zostały z powodu kwestji parostatku „Trent."

Londyn, 19 *Lutego.* Królowa, w towarzystwie swej dostojnej córki, małżonki księcia następcy tronu pruskiego, użyła wczoraj w powozie przejażdżki, pierwszej zdaje się od zgonu księcia-małżonka. Książę Alfred spodziewany jest tu w przyszłym tygodniu, wcześniej zaś nie mógł przybyć, albowiem wiadomość o zgonie księcia Alberta przyszła za późno do stacji angielskiej w Ameryce północnej, a obok tego okręt, na którym książę Alfred służy, wysłany był na wody meksykańskie.

Wiedeński korespondent *Timesa* zaprzecza niektórym wiadomościom, podanym przez gazety austrjackie o księciu Walji. „Książę," powiada korespodent, „zachowywał podczas swego w Wiedniu pobytu jak najściślejsze incognito, nie przyjął żadnych zaproszeń i nie odwiedził nikogo, z wyjątkiem wszakże wizyt oddanych Cesarzowi, arcyksiążętom i swemu krewnemu, księciu sasko-koburgskiemu. Książę nie pokazywał się nigdzie, jak to dzienniki wiedeńskie utrzymują, w uniformie angielskiego pułkownika, i nie był na żadnem zebraniu, gdzieby podług tychże wieści miał widzieć się z książętami Modeny i Toskanji. Cesarz zapraszał do swego stołu księcia Walji, lecz ten grzecznie wymówił się. Wieść zaś, jakoby książę był w Wiedniu na balu, dowodzi zupełnej nieznajomości zwyczajów powszechnie w Anglji przyjętych, podług których dzieci po zgonie ojca wstrzymują się przez dwa miesiące od wszelkiego udziału w liczniejszych zgromadzeniach. W ogóle książę Walji, podczas swego w Wiedniu pobytu, stronił zupełnie od świata."

Wystąpienie p. Bright w parlamencie przeciw postępowaniu gabinetu w kwestji „Trentu," nie znajduje tu uznania. Kraj cały tak jest przekonany o rozsądnej polityce, jakiej rząd trzymał się w sprawie powyższej, że kilkanaście nawet ludzi, opinje p. Bright podzielających, nie zdołałoby zachwiać ani na chwilę to przekonanie. Izba przeto nie potrzebowała występować przeciw twierdzeniom p. Bright i pozostawiła to zadanie pierwszemu ministrowi, który obalił z łatwością zdanie zbyt stronne.

Korweta „Tuscorara," należąca do rządu stanów północnych unji amerykańskiej, która stojąc w porcie Southampton, tyle narobiła w dziennikarstwie hałasu, przybyła 12-go b. m. do Gibraltaru, zkąd odpłynęła nazajutrz w kierunku Algesiras.

Kontr-admirał A. L. Kuper, następca wiceadmirała sir James Hope w dowództwie naczelnem nad eskadrami angielskiemi na wodach Indij Wschodnich i Chin, odpłynie za kilka dni, na pokładzie parostatku szrubowego „Euryalus," na swe stanowisko.

Austrja.

Wiedeń, 20 *Lutego.* Po dwumiesięcznych naradach, komisja finansowa izby deputowanych nie przyszła do żadnego rezultatu w najważniejszym z przedłożonych sobie przedmiotów — w kwestji waluty. Roztrząsała ona dotąd rozmaite części rządowego projektu finansowego i rozprawiała nad niektóremi projektami do prawa o podatkach, lecz zlekka tylko dotknęła dwóch kwestij żywotnych i zdolnych zapewnić, przy należytem ich rozwiązaniu, pokrycie deficytu. Są to kwestje uregulowania waluty i przeprowadzenia organizacji bankowej. Zarzut, jakiby z tego powodu można zrobić komisji finansowej, traci swą siłę z tego powodu, że gabinet nie złożył jeszcze swego projektu w przedmiocie banku, tak iż kwestja ta wyłączoną być musi z porządku dziennego dopóty, dopóki minister skarbu bądź nie zakomunikuje swych z bankiem narodowym układów, zdolnych nie tylko zapewnić środki na pokrycie deficytu, lecz i oprzeć czynności bankowe na trwałych podstawach, bądź też, w razie spełznienia tych układów na niczem, nie wystąpi z nowym projektem, o wygotowaniu którego tenże minister zawiadomił już izbę deputowanych. Zdaje się atoli, że za kilka dni komisja bankowa zatwierdzi projekt ułożony pomiędzy ministrem skarbu a reprezentantami banku narodowego, tak iż przed końcem b. m. kwestja ta oddaną zostanie komisji finansowej do roztrząsania. Na radzie państwa ciąży wina, że niezwłocznie po swem ukonstytuowaniu nie przystąpiła do dwóch ważnych — kwestji waluty i organizacji bankowej, a czekała aż dotąd na zwlekane z miesiąca na miesiąc, począwszy od 1-go maja r. z., nadesłanie sobie przez ministra skarbu gotowych już projektów. Komisja finansowa izby deputowanych, jeżeli chce uniknąć zarzutu całego kraju, iż nie odpowiedziała swemu zadaniu, powinna teraz nareszcie wziąć się energicznie do rozwiązania powyższych kwestij. Zdanie to musi sama komisja podzielać, albowiem sekcja jej, trudniąca się roztrząsaniem kwestji banku i długu państwa, postanowiła wczoraj odbywać posiedzenia czterykroć w tygodniu i wezwać pomocy ludzi, wszechstronnie z tym przedmiotem obeznanych. Wiadomo, że minister skarbu uczynił kwestję pokrycia deficytu, zależną od powodzenia układów z bankiem, któremu stawia za warunek przyjęcie na swoje konto papierów skarbowych. Jeżeli przeto komisja finansowa odrzuci plan przedłużenia przywileju bankowego, jako stawiającego zawady w uregulowaniu kwestji waluty, wówczas trzeba będzie pomyśleć o innym środku pokrycia deficytu, i to tem spieszniej, iż trzecia blizko część roku finansowego już upłynęła.

Wiedeń, 21 *Lutego.* Z pewnego źródła zaprzeczają tu wiadomości, jakoby baron Hübner miał udać się do Rzymu dla układów ze Stolicą Apostolską względem zmiany niektórych artykułów konkordatu z 18 Sierpnia 1855 r. Misja ta powierzoną być ma kardynałowi-arcybiskupowi Rauscher, który już prowadził dawniej podobnego rodzaju układy z kurją rzymską i z pronuncjuszem apostolskim Viale Prela. Podług tejże wiadomości, wyszłej ze sfer urzędowych, kardynał Rauscher działać będzie w tej misji jako mąż posiadający zaufanie wszystkich książąt kościoła w monarchji austrjackiej. Ze strony zaś Węgier weźmie udział w tych układach kardynał-prymas Scitowski, bądź osobiście, bądź przez delegowanego od siebie arcybiskupa Lonowicza. Wiadomo, że kardynał-arcybiskup Rauscher uda się do Rzymu z powodu zapowiedzianej kanonizacji męczenników japońskich i skorzysta z tej sposobności dla prowadzenia układów, o których wyżej mowa.

Presse atoli wiedeńska podaje powyższe szczegóły z pewnemi zastrzeżeniami, obstając przy wiarogodności zakomunikowanej przez się poprzednio wiadomości, że układy ze Stolicą Apostolską prowadzić będzie baron Hübner.

Francja.

Paryż, 18 *Lutego.* Do czasu rozpraw nad adresem, posiedzenia ciała prawodawczego będą wzbudzać nie tak wielkie zajęcie, chociaż praca, którą się zajmuje to ciało, bardzo jest użyteczna. Tak, prawo zatwierdzone wczoraj, dające możność departamentom, gminom i zakładom publicznym zaciągania pożyczki od kredytu ruchomego, jest bardzo ważne, pozwalając ciałom zbiorowym uruchomianie ich majątku. Za pierwszą próbą dokonaną przy konwersji, nastąpią bezwątpienia inne w tym samym kierunku postanowienia, które dowiodą w praktyce wielkiej swej użyteczności. Tę nowość będzie trzeba zawdzięczać konwersji, które, jak powiadano, postępuje olbrzymiemi krokami i znaczniej jeszcze na prowincji, niż w Paryżu.

Komisja adresowa ciała prawodawczego nie jest wcale jednozgodnie przychylna nowym podatkom; jeden z jej członków atakował je z wprawą nabytą przed kratkami sądowemi; inny deputowany, należący do liczby wielkich przemysłowców, pochwalając bardzo rozdział wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne, utrzymywał, że w praktyce rozdział ten nie będzie zachowywany, nawet

RZECZY STAROŻYTNICZE.

O starożytnych budowlach i innych dawnych zabytkach w Królestwie Polskiem, porządkiem gubernij i powiatów ułożone.

(Dalszy ciąg.)

III. GUBERNJA LUBELSKA.

21. Powiat Lubelski.

c) Okręg Kazimierski.

Piotrawin. Wieś pamiętna legendą o sądach za panowania Bolesława Śmiałego, na które Święty Stanisław Szczepanowski, biskup podówczas Krakowski, przystawił dla oddania świadectwa prawdzie, wskrzeszonego przez siebie Piotra z Janiszowa, od lat trzech pochowanego.

Kościół tutejszy wystawił Zbigniew Oleśnicki, biskup Krakowski, w r. 1440 i osobną kaplicę, na grobie wskrzeszonego Piotra. Kościół ma budowę gotycką, dach wyniosły i szczyty zębate. Kaplica zupełnie kwadratowa i zbiegającym się do jednego punktu dachem przykryta, mniej jest charakterystyczną. Oba jednak budynki prawie nienaruszone piętno starożytności dochowały na sobie. Z ciekawych szczegółów są tu piękne odrzwi, dawny ołtarz z dobrze dochowanem malowidłem, grobowy kamień Piotra z Janiszowa Piotrawinem zwykle zwanego i pierwotna erekcyjna tablica, z napisem i rzeźbą.

Kościół ten odmienny jest od wszystkich innych w tutejszej gubernji.

Kiełczewice. Kosciół fundowany w r. 1431, przez Jana Kiełczewskiego, odmieniony później w budowie. Wewnątrz nie ma nic starożytnego.

Rybitwy. Kościół murowany, założony w r. 1487 przez Jędrzeja herbu Rawicz, odznacza się głównie wielkim ołtarzem nader starożytnej roboty.

22. Powiat Krasnostawski.

a) Okręg Krasnostawski.

Krasnystaw. Kościół poJezuicki, założony przez Feliksa Kazimierza Potockiego, kasztelana Krakowskiego, w zeszłym wieku, ma fronton wspaniały o dwóch wieżach, zamiast krzyżów, figurami apostołów zakończonych. Ozdobny, ale nie ma nic starożytnego. Służył przez czas niejaki za katedrę dla Lubelskiej djecezji.

Zamku tutejszego już nie masz śladu, ale jest część murów miasto otaczających i bez dachu już stojące ściany cerkwi Grecko-Unickiej, która z 16-go albo 17-go wieku pochodzić mogła.

Gardzienice. Zamek wystawiony przez Stefana Czarnieckiego, Wojewodę Ruskiego, lecz niedokończony—służy teraz za śpichlerz. Kaplica przy nim od części mieszkalnej dawniejsza, była podobno pierwotnie Arjańską.

Krupe. Był tu wspaniały i obronny zamek, zbudowany w 16 wieku przez Samuela Zborowskiego — zniszczyły go wojny Szwedzkie, a później wojska w czasie konfederacji Barskiej. Styl budowy ozdobny starowłoski, dachy blankami ścian zakryte. Ruina obszerna, przez dziedzica ile możności szanowana.

W lesie do tej wsi należącym, znajduje się rodzaj kaplicy, piramidą wysoką zakończonej. Pomnik ten zwany grobowiskiem, zbudowany podobno na pochowanie jednego z tutejszych dziedziców, Arjanina lub Kalwina.

W tej części powiatu Krasnostawskiego znajdują się jeszcze tu i owdzie mniej więcej widoczne, umyślnie sypane kopce, zwane mogiłami Jadźwingów. Najznaczniejszy z takich we wsi *Fajsławicach*, ma jeszcze na sobie słup murowany, znacznie jednak od wytępienia Jadźwingów późniejszy.

b) Okręg Chełmski.

Chełm. Katedra Grecko-Unicka, wystawiona w roku 1735, przez biskupa Chełmskiego Filipa Wołodkiewicza. Budynek całkiem nowoczesny, zewnątrz formy cerkiewnej, wewnątrz zaś do łacińskich kościołów podobny. Ze starożytności ma tylko piękne antepedjum przez Króla Jana Kazimierza do dawniejszej jeszcze katedry sprawione.

Kościół Pijarski zarazem parafjalny, fundowany w roku 1667, jak mniemają na tem miejscu, gdzie poprzednio stała biskupów łacińskich katedra, zewnątrz ozdobny, wewnątrz malowany i czysto utrzymany.

Kościół Księży Dominikanów przerobiony na bóżnicę, ma ślady budowy 14-go i 15-go stulecia.

Jest tu jeszcze kościołek seminaryjny, cerkiew prawosławna, ale te do nowszych należą budynków.

Z zamku, który podobno jeszcze za Ruskich książąt założonym został, dochowały się tylko ślady fundamentów na wysokiej górze, niedaleko od katedralnej cerkwi.

Bieławin. Wioska wśród mokradli, niedaleko Chełma. Znajduje się tu ruina dosyć szczególnej wieży, przez niektórych za zabytek z czasów pogańskich uważanej, która jednak niczem innem nie była, jak oddzielnym fortem przystępu do zamku Chełmskiego broniącym. Rodzaj budowy w niej osobliwy.

Stołpia. Wioska nieco dalej od Chełma, na drodze ku Lublinowi leżąca, ma także wieżę podobną, na ziemnym szańcu stojącą. Przeznaczenie jej takie samo być musiało jak poprzedniej. Obiedwie nie zdają się być nad wiek 14-y dawniejsze.

Spas. Pierwotna tutejsza cerkiew, równie jak pierwotna katedra w Chełmie, miały być przez Włodzimierza Wielkiego założone, lecz z tamtej ślad nawet nie pozostał. Dzisiejsza widocznie z zeszłego stulecia pochodzi, a i ta nawet w nienajlepszym jest stanie.

Sielec. Rodzina Rzewuskich miała w tej wsi niewielki murowany i szańcem wzmocniony zamek. Pozostała z niego jedna tylko narożna okrągła baszta, część muru obwodowego i dawna kaplica Ś-go Michała, pustkami dzisiaj stojąca.

W ogólności w tej części powiatu Krasnostawskiego, równie jak w innych powiatach wyłącznie Rusinami osiadłych, mniej się nierównie dochowało zabytków dawnego budownictwa, niż w innych.

23. Powiat Hrubieszowski.

a) Okręg Hrubieszowski.

Uchanie. Kościół Katolicki łaciński fundowany pierwotnie przez Uchańskich, przestawił od fundamentów Mikołaj Daniłowicz herbu Sas, Podskarbi Wielki koronny w roku 1600. Gmach ten ma zewnątrz piękną budowę, fronton o dwóch wieżach, styl włoski, wewnątrz zaś piękne grobowce rodziny Uchańskich, bez daty wprawdzie, ale niewątpliwie z 16-go pochodzące wieku.

Grabowiec. Miasto dawniej powiatowe, miało zamek, same tylko pozostały okopy.

b) Okręg Tomaszowski.

Krytów. Zamek nad Bugiem, z czworokątnym okopem, w którego narożniku murowana część mieszkalna a raczej ochronna, była zamieszczoną. Do tego zamku zbierała się szlachta, ukrywając przed Tatarami majątki swoje, zkąd pewno i nazwisko Krytowa powstało. Ma jeszcze niektóre części dawnej budowy całe, ale w ogólności mało jest charakterystyczny.

Drewnianych kościołów i cerkwi greckounickich, znajduje się więcej w Powiecie Tomaszowskim, które jako mniej ważne, przez Delegację nie były opisywane.

W tym rodzaju budowy odznacza się szczególniej cerkiew w Dyakonowie pod Hrubieszowem i kościół w Tomaszowie, pierwsza z wspaniałą kopułą, drugi z frontem o dwóch wieżach.

24. Powiat Zamojski.

a) Okręg Zamojski.

Zamość. Miasto z fortecą, założone przez Jana Zamojskiego w roku 1580, ma liczne starożytne budowle, które jednakże z powodu położenia swego w pośrodku twierdzy, bliżej przez Delegację rozpatrywane nie były. Odznacza się tu szczególniej kościół franciszkański, i cerkiew grecko-unicka Bazyljańska, z przepysznym rzeźbowanym ikonostasem, oraz kamienice rynkowe. Kolegjata założeniu miasta spółczesna, w późniejszych czasach przerobiona.

Stary Zamość. Był tu dawniej zamek kanclerza i Hetmana Zamojskiego, lecz ten już nie istnieje. Kościół zaś przez tegoż samego Jana Zamojskiego dyssydentom odebrany i w roku 1591 odnowiony. Spalił się w roku 1813, po czem przy nowem odbudowaniu dużo form starożytnych stracił.

Szczebrzeszyn. Kościół parafjalny pod wezwaniem Ś. Mikołaja założony przez księdza Mikołaja Kiślańskiego Infułata Zamojskiego, w roku 1620. Budynek okazały w stylu nowszym, z dosyć pięknem, ale w starożytne szczegóły nader ubogiem wnętrzem. Kościół Księży Franciszkanów, teraz Siostrom Miłosierdzia oddany, może jest nieco od fary dawniejszym, a przynajmniej ołtarze w nim z 16-go zdają się pochodzić stulecia. Zewnętrze jego do farnego kościoła dosyć podobne. Klasztor wysokim murem otoczony, ma postać obronnego zameczka.

Był przecież oprócz tego oddzielny zamek w Szczebrzeszynie, zbudowany przez Władysława Księcia Opolskiego, założyciela tutejszego miasta, lecz z niego część tylko wieży pozostała, reszta zupełnie zburzona.

W mieście stoi słup z figurami świętych, wystawiony w roku 1622. Niektórzy upatrują w nim pamiątkę grasującego powietrza morowego w Szczebrzeszynie, wedle innych

w 1863 roku. Sprawozdawcą tej komisji ma być wybrany p. Vernier, lub p. Granier de Cassagnac.

Powiadają, że ministrowie kierujący wydziałami, pragną koniecznie uzyskać pozwolenie, bronienia osobiście swych budżetów, czy to przed komisją budżetową, czy też na plenarnem zgromadzeniu izby, spodziewając się, że łatwiej im będzie przekonać deputowanych o konieczności niektórych wydatków; lecz ponieważ obecność ministrów w izbie, a szczególniej udział ich w rozprawach przeciwny jest konstytucji, pomyślano o osiągnięciu tego celu innym sposobem. Każdy z ministrów będzie mianowany komisarzem rządowym, zamiast radcy stanu, do bronienia budżetu, a mianowicie swego wydziału. Jeżeli ta myśl zostanie urzeczywistniona, nada ona rozprawom w ciele prawodawczem wiele zajęcia; lecz jest to dotąd pogłoska.

Co do poprawki stawianej w senacie i następnie cofniętej przez księcia Napoleona, którą miał wnieść p. Pietri z podpisem czterech jeszcze senatorów stosownie do obowiązujących przepisów; to dopiero we środę (19) mieli ci panowie stanowcze przyjąć postanowienie, czy ją wniosą lub nie.

Krążyła dziś pogłoska, że inżynierom rządowym polecono poczynić przygotowania do urządzenia obozu na 40 tysięcy wojska u stóp gór Pyrenejskich. W żadnym razie obóz ten nie mógłby być uważany za groźbę dla Hiszpanji, lecz tylko byłby urządzony dla pozostawienia Cesarzowi możności komuuikacji z wojskiem, w czasie pobytu w Biaritz.

Podług krążących ostatnich wiadomości, powstanie w Maroko miało przybierać ważny charakter; mówiono, że jenerał wysłany przez Cesarza przeciwko powstańcom, miał być zabity, a wojska jego rozbite. Powstanie opiera się na tem, że Cesarz przekroczył przepisy Koranu, nie pozwalające rozdawać skarbu cesarskiego niewiernym.

Paryż, 19 *Lutego*. Dziś odbyła się rada ministrów pod prezydencją Cesarza. Przedmiotem narad miała być podobno konwersja renty. P. Fould zażądać miał pozwolenia zawarcia umowy z syndykatem bankierskim, w celu zapewnienia pomyślnego skutku konwersji renty, gdyż ważny ten środek miał także posłużyć dla wzmocnienia kredytu państwa. W takim celu zamierzano zaciągnąć pożyczkę w Londynie, która nie przyszła do skutku, i odtąd skupowanie renty nagle ustało. Podwyższenie kursów chwilowo wstrzymane, nagle tak zaczęło dążyć do spadania, że gdyby nie energiczne środki, konwersja renty mogła zostać narażona, a z nią i kredyt państwa ponieść stanowczy cios. Co postanowiono na zebranej dla roztrząśnięcia tego przedmiotu radzie ministrów, nie wiadomo. Lecz zaraz po ukończeniu posiedzenia, renta z 70 fr. 25 cent., spadła na 69 fr. 60 cent. i dopiero przy zamknięciu giełdy skutkiem zakupywania jej na rachunek Rotszylda, cokolwiek się podniosła.

Wiadomość podana przez *Gazzetta di Torino* o zamachu na życie p. de Lavalette, zdaje się być mylną, bo dotąd żadne urzędowe doniesienie jej nie potwierdziło.

Patrie w długim artykule dowodzi, że Papież koniecznie potrzebuje zachować miasto Rzym i dziedzictwo S-go Piotra i dla tego radzi Włochom, aby sobie wybrali inne miasto na stolicę. Artykuł ten potwierdza niejako krążące pogłoski co do załatwienia sprawy rzymskiej, jakie gabinet francuzki ma zamiar narzucić Włochom. Nowy projekt załatwienia ma podobno zasadzać się na nie raz już proponowanych zasadach, to jest oddania Papieżowi pewnego rodzaju zwierzchniej władzy nad prowincjami poprzednio mu podwładnemi, zachowania mu świeckiej władzy w Rzymie i dziedzictwie świętego Piotra i utworzeniu dwóch izb przy stolicy Apostolskiej jednej wybieralnej, a drugiej mianowanej przez Papieża, której prezydent miałby sobie powierzony zarząd cywilny Rzymu. Taka kombinacja jednak, z pewnością nie zyskałaby dobrego przyjęcia ani w Rzymie ani w Turynie, dla tego uważają ją tylko za manewr dyplomatyczny.

Podług ostatnich pogłosek poprawka pana Pietri do adresu senatu, ma być utrzymana.

Słychać także, że niektórzy senatorowie a szczególniej p. Boissy, mają wystąpić przeciwko zbytecznej swobodzie prasy.

Komisja adresowa ciała prawodawczego, wybrała podkomisję składającą się z p. Morny, Vernier i Gragnier de Cassagnac, do ułożenia projektu adresu, którego redakcję powierzono p. Gragnier de Cassagnac. Deputowany ten odczytał już w komisji ustęp dotyczący Włoch, a cały projekt ma ukończyć jutro lub pojutrze. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, projekt wyznaczenia jenerałowi Montauban dotacji 50 tysięcy fran., przyjęto głośnym szmerem, uważając co najmniej za nieodpowiedni, w chwili, kiedy tak zachęcają do oszczędności.

Włochy.

Turyn, 17 *Lutego*. Statki wojenne przybyły z Neapolu do Genui, gdzie mają być naprzód uzbrojone, aby mogły następnie wziąść udział w ćwiczeniach morskich mających się odbywać w Marcu lub Kwietniu, a po ukończeniu takowych flota ma się udać z Wiktorem-Emanuelem do Neapolu. W izbie deputowanych uchwalono fundusz przeznaczony na koszta zburzenia fortyfikacji Messyńskich od strony miasta. Cytadela więc, podług życzenia mieszkańców, będzie odtąd bronić Messyny tylko od strony morza. W skutek pamiętnej rozprawy w izbie między jenerałem Bixio, członkiem komisji morskiej, i jenerałem Menabrea ministrem marynarki, oprócz Ankony zwrócono także uwagę na Syrakuzę i Messynę, które uznano za bardziej dogodne punkta, mogące służyć za arsenały i porty wojenne, i wkrótce roboty w tym celu mają być tam rozpoczęte. Deputowani Mordini, Crispi i Bertani nie powrócili jeszcze z Kaprery. Mówią powszechnie, że wysłani zostali przez rząd z misją pojednawczą i mniemanie to oparte jest na dwóch faktach mających niewątpliwie swoje znaczenie. Naprzód statek pocztowy, na którym popłynęli do Kaprery musiał mieć szczególne upoważnie do zboczenia z drogi, a takowego niezawodnie nie byłby otrzymał, gdyby deputowani podróżowali w imieniu jakiego stronnictwa. Następnie zauważano, że dziennik *Diritto*, organ lewego stronnictwa, który zawsze występował stanowczo przeciwko ministrom pokazuje się od kilku dni nadzwyczaj przychylnym dla gabinetu. Celem posłannictwa deputowanych jest o ile się zdaje porozumienie się z Garibaldim co do stowarzyszenia liberalnego włoskiego, które zawiązało się d. 15 Grudnia r. z. i które w d. 9 Marca ma mieć drugie wielkie posiedzenie w Genui.

Trudno sobie wyobrazić z jaką niecierpliwością oczekują tu rozpoczęcia w francuzkim Senacie i Ciele prawodawczem rozpraw w kwestji Rzymskiej, która stała się jedyną prawie kwestją żywotną we Włoszech. Kwestję tę dzienniki roztrząsają pod dwoma zupełnie odrębnemi postaciami. Z jednej strony uważają, że Włochy nie zdołają nigdy dojść do ostatecznej i stałej organizacji, dopóki nie będą miały własnej stolicy. Jednakże gdyby do tego nie przyszło tak prędko, gdyby rzeczy jeszcze czas jakiś w dzisiejszem stanie pozostać miały, pomimo to, żadne niebezpieczeństwo nie groziłoby jeszcze sprawie włoskiej, bo na rozsądek Włochów, którego dotąd niemałe dali już dowody, i nadal liczyć by można. Z drugiej strony utrzymują, iż Rzym jest ogniskiem, gdzie podczas ostatniego lata brały początek wszystkie wyprawy do prowincij południowych. Gdyby więc te wyprawy na nowo powtórzyć się miały z przyszłą wiosną, a podżegacze obcy znowu rozpocząć walkę i wkroczyć w granice półwyspu, wtedy oburzenie w całych Włoszech doszłoby do tego stopnia, że żadna siła nie byłaby zdolną je przytłumić. W tem jak utrzymują, leży prawdziwe niebezpieczeństwo, i aby mu zapobiedz wnoszą, aby jak najśpieszniej załogę francuzką zastąpić w państwie kościelnem przez załogę włoską. Jeżeli zaś rząd francuzki ma zamiar jeszcze raz przedsięwziąść kroki w celu pojednania Papieża z Włochami, jeżeli sądzi, że nie nadszedł jeszcze czas otwarcia bram Rzymu dla Włochów, niechże wojska francuzkie pozostaną tylko w samym Rzymie i Civita-Vecchia, a resztę terytorjum ustąpią załodze włoskiej. W każdym razie sądzą, iż rozwiązanie kwestji Rzymskiej przed wiosną nastąpi.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 20 *Lutego*. Dalsze wiadomości z Nowego Jorku z d. 8-go b. m. donoszą, że wyprawa morska pod dowództwem jenerała Burnside, opuściła Pimlico i udała się ku wyspie Roanoko.

Lizbona, 20 *Lutego*. Ministerstwo podało się do dymisji; polecono margr. de Loulé, utworzenie nowego gabinetu. Krąży pogłoska, że ma nastąpić powiększenie liczby parów i zmiana karty konstytucyjnej.

Berlin, 21 *Lutego*. Ostatni numer dziennika gazety Krzyżowej donosi, że ostatnie noty wystósowane do Danji, zawierają stanowcze zapytanie, czy rząd duński uważa układy z r. 1852, jako obowiązujące.

Wiedeń, 21 *Lutego*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, odrzucono projekt tymczasowego wprowadzenia sądów przysięgłych dla spraw prasowych, nim też same sądy w powszechne wejdą użycie, 90 głosami, przeciw 68.

Kopenhaga, 21 *Lutego*. Dziennik *Berlingske Tidende* donosi, że do dnia wczorajszego żadna austrjacka ani pruska nota, podaną nie została. Przy dzisiejszych rozprawach nad projektem zmiany konstytucji, projekt ten przy pierwszem głosowaniu został przyjęty.

Peszt, 21 *Lutego*. Pogłoska, podług której austrjackie prawo wekslowe, ma być wprowadzone w miejsce węgierskiego, jest podobno bezzasadną.

Madryt, 18 *Lutego*. P. Mon, przybył tu dziś rano. Na posiedzeniu kongresu, minister spraw wewnętrznych wznowił projekt prawa o prasie. Rząd upoważnionym został do ratyfikacji traktatu z Marokiem.

Paryż, 20 *Lutego*. *Ajencja kontynentalna*, donosi z Frankfurtu pod datą 18-go Lutego: W ulicach Monachjum, miała miejsce walka między artylerzystami i kawalerzystami. Gdy żandarmerja nie zdołała rozłączyć walczących, musiano użyć do tego całego pułku piechoty. Mówią, że 30 ludzi zostało poranionych z jednej i z drugiej strony.

Trjest, 21 *Lutego*. Książęta bawarscy przybyli tu z Korfu. Z Aten pod d. 15 m. b. donoszą: Spisek, który przez przejęcie listu odkrytym został, wybuchnął przed oznaczonym czasem. Z początku zbuntowała się tylko załoga niasta Nauplia, do której strzelano z twierdzy; załoga twierdzy poprzednio uwiedziona fałszywą wieścią, o zrzeczeniu się tronu przez króla, wspólnie z powstańcami działała.

Monachjum, 21 *Lutego*. Dzisiejsza *Neue Münchener Zeitung* donosi, jako wiadomość urzędową z Aten pod datą 18 m. b.: najlepsze usposobienie panuje w kraju i wojsku wysłanem przeciw powstańcom. Uwiedzione oddziały wojsk, znajdujące się jeszcze w Nauplji, po większej części upadły na duchu.

Konstantynopol, 20 *Lutego*. (Wiadomość urzędowa) Król odbył dnia 15 m. b. przegląd oddziału wojska w Koryncie, wynoszący 2000 ludzi. Zaraz potem przeprawiło się wojsko to przez Derwenakią, stanęło obozem w Argos i pobiło powstańców w pochodzie do Tyryntu. Jenerał Kolokotronis udał się do Tripolicy. Wszędzie panuje spokojność, usposobienie ludności jest pomyślne. W Nauplji zaczyna się wkradać dezercja. Niezgoda i demoralizacja opanowały już umysły powstańców.

Bruksella, 22 *Lutego*. Dzisiejsza *Indépendance Belge* utrzymuje, że wiadomość, jakoby Cesarz zabronił Księciu Napoleonowi mówić o sprawie włoskiej w senacie, jest fałszywą.

Paryż, 21 *Lutego*. *Monitor* ogłasza postanowienie odwołujące dekret z 3 Maja 1859 roku, podług którego dozwolono zaciąganie się ochotników do wojska na dwa lata, bez wynagrodzenia.

Berlin, 23 *Lutego*. Wczoraj nadesłano telegrafem zezwolenie Francji na ostatnie propozycje pruskie co do traktatu handlowego.

Berlin, 20 *Lutego*. Podług *Kreuz Zeitung*, noty austrjackie i pruskie przesłane do Kopenhagi mają zawierać między innemi, zastrzeżenie prawne przeciw przyjętemu przez Radę Państwa projektowi, co do przydawania przez nią decyzij.

Drezno, 22 *Lutego*. Dzisiejszy numer dziennika *Drezdener Journal*, zawiera artykuł wstępny o kwestji reformy związku. Mówi on, że odpowiedź pruska porzuca podstawę wszelkiej wspólnej reformy związku, na której to podstawie jednobrzmiące noty pragnęły wywołać układy. Porywczość dziennikarstwa pruskiego pochodzi z wewnętrznego stanu rzeczy w państwie pruskiem; gdy stan ten się wyjaśni, wtenczas dalsze układy dotyczące reformy związku lepiej zostaną przez Prusy przyjęte. Odpowiedź pruska na noty jednobrzmiące nie zrywa jeszcze wszelkiej możności dalszego porozumienia się.

Londyn, 17 *Lutego*. *Ajencja Reutera* podaje następujące wiadomości, z Nowego-Jorku pod datą 8-go b. m.: Kongres przyjął prawo o biletach bankowych, z artykułem uznającym kurs prawny tych biletów. Siedm statków kanonjerskich atakowało Henry nad rzeką Tennessee. Jenerał wojsk skonfederowanych oddał bez żadnych warunków te twierdzę mającą 20 armat. Twierdza Donnellson również będzie atakowaną przez związkowych. Dwie te twierdze uważane są jako ważne punkta, gdyż panują nad połączeniem dróg żelaznych między Memphis, Columbus i Bowling-Green. Ich zajęcie otwiera żeglugę rzek Tennessee i Cumberland. Jen. Beauregard jest w Nashville. W Richmond miały miejsce zaburzenia z okrzykami: „Niech żyje Związek! Senat w Waszyngtonie przeznaczył dziesięć milionów dollarów na zbudowanie statków kanonjerskich, i upoważnił tymczasowo puścić w obieg za 10 milionów dollarów biletów bankowych, aż do przyjęcia prawa o obligach skarbowych.

Korfu, 18 *Lutego*. Przy ogólnych wyborach w Cefalonji i w Zante wzięło górę stronnictwo ultra-narodowe; w St. Maura i w Korfu większa część deputowanych, należy do stronnictwa umiarkowanego.

Turyn, 20 *Lutego*. Donoszą z Rzymu, pod datą 19-go b. m., że Król Franciszek II polecił drukować bilety stufrankowe, mające reprezentować pożyczkę 5 miljonów fr., zadekretowaną przez niego w Gaecie.

Stosunki między ambasadorem francuzkim a dworem papiezkim, są coraz zimniejsze. Zdrowie Ojca Świętego, nie jest w dobrym stanie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny; do godziny 11-ej rano niebo prawie pogodne, później zaczęło się chmurzyć i druga połowa dnia była niepogodna, między godziną 1-ą a $2\frac{1}{2}$ po południu i wieczorem od godziny $8\frac{1}{2}$ deszcz drobny padał. Przez cały dzień panował wiatr południowo-wschodni, rano mierny, po południu słaby. W nocy zimno dochodziło do 4 stopni Réaumura, od rana temperatura podnosiła się i po południu dochodziła do $2\frac{1}{2}$ stopni ciepła, średnia dzienna jest $\frac{2}{3}$ stopnia zimna, o $1\frac{3}{10}$ wyższa od normalnej. Średnia wysokość barometru jest 754,80 milimetrów. Powietrze wilgotne. Elektryczność 34 stopnie. Na słońcu gromada plam z 6-u plam złożona i jedna plama oddzielna.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, w nocy i w dzień od godziny 7-ej do 11-ej rano deszcz ze śniegiem padał. Powietrze wilgotne, około 10-ej mgła, przez cały dzień panował słaby wiatr południowo-wschodni. Termometr utrzymywał się przez cały dzień wyżej zera, największe ciepło po południu wynosiło $2\frac{1}{2}$, najmniejsze w nocy 0 stopni; średnia temperatura całego dnia jest $\frac{1}{5}$ stopni Réaumura, o 3 stopnie wyższa od normalnej. Barometr do południa opadał, później zwolna wznosił się, średnia jego wysokość jest 753,34 milimetrów.

— Dnia 2 b. m. i r., na folwarku Chałupki, należącym do dóbr Podłężyce, w gminie Pstrokonie, powiecie Sieradzkim, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez ośmioletniego chłopca, wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 240, przyczem zgorzało ruchomości na rs. 30.

— Dnia 3-go b. m. i r., w lesie dóbr Zbiersk, w powiecie Kaliskim, znaleziony został w rowie przy szosie, do połowy w wodzie zanurzony, człowiek niewiadomy z nazwiska, mogący mieć około 50 lat wieku; z ran dostrzeżonych na głowie jego i śladów krwi pozostałych na szosie i na kamieniu przy nim leżącym, wnosić należy, że człowiek ten zamordowanym został przez niewiadomego złoczyńcę. Zabity miał przy sobie list pisany po hebrajsku przez Icka Ręczkowskiego z miasta Konina, z takowym zapewne był posłany do Kalisza po sprawunki, lecz do kogo, niewiadomo, gdyż adres listu zupełnie zatarty i nieczytelny.

— Wkrótce, jak dowiadujemy się, ma być wydany, nakładem Redakcji Gazety Rolniczej, przedruk znanej i nader szacownej pracy, zasłużonego na polu wychowania publicznego ś. p. Ks. Grzegorza Piramowicza, pod tytułem *Nauka obyczajowa dla ludu wiejskiego*. Każdy nowy nabytek literatury przeznaczonej dla włościan, słusznie raduje wszystkich dbałych o pomyślność kraju, której konieczną podstawą jest jaknajrozleglejsza oświata. Literatura ta dotąd uboga, codziennie prawie się pomnaża, lecz niewiadomo, czy oświata ludu, którą teraz tak szczerze powszechnie się zajęto, nie prześcignie jednak, rozbudzonego w tej gałęzi wydawnictwa. Już i tak dowiadujemy się z prawdziwą, wróżącą piękną przyszłość pociechą, że włościanie nasi zaczynają zaglądać do tutejszych księgarń. Dotąd naliczyć by można zaledwie tylko pojedyncze fakta, ale jest to początek pozwalający dobrze wnioskować o dalszym postępie oświaty. O ile mogliśmy się dowiedzieć, włościanie ci częściej jeszcze zjawiają się w księgarniach dla kupna książek dla swych dzieci, lecz to właśnie pokazuje, jak czują i pojmują potrzebę oświaty. Jednakże są i tacy, co przybywają *po Rady dla gospodarzy*, Adama Golca, a zarazem dopytują się czy niema innych pożytecznych, dostępnych treścią i ceną dzieł, i z chęcią, stosownie do swej możności zaopatrują się w *Historję starego i nowego Testamentu*, w jakie gawędy lub powieści dla ludu, w elementarze dla dzieci. Na nieszczęście dotąd księgarze nasi, nie mogą im przedstawić zbyt licznego szeregu dzieł do wyboru, bo jak powiedzieliśmy wyżej, gałęź ta literatury jeszcze jest ubogą; niedługo jednak przy usilnych, w dobrą stronę skierowanych staraniach naszych wydawców i ten brak w części będzie zapełniony. W każdym razie zjawienie się włościan w księgarniach jest bardzo pocieszające; raz zakosztowawszy pożyteczności i przyjemności czytania, będą oni częściej dopominać się o odpowiednie dla nich dziełka, a żądaniom ich, mamy nadzieję, tak autorowie jak i wydawcy będą się starać wszelkiemi środkami zadosyćuczynić.

— Wychodzący w Petersburgu „*Żurnal Ministerstwa Narodnaho Proswieszczenija*" (Dziennik Ministerstwa Oświecenia narodowego), ulegnie w roku bieżącym zupełnemu przekształceniu. Będzie to wydawnictwo, poświęcone celowi czysto-specjalnemu, rozwijaniu gruntownych zasad pedagogji w najobszerniejszem jej znaczeniu z zastosowaniem do nauczania i wychowania młodzieży Rosyjskiej. Redakcja Dziennika, powierzona obecnie głównie p. Rechniewskiemu, uznając całą ważność swego zadania, zwróciła się do wielu znanych uczonych z wezwaniem do spółpracownictwa w dzienniku. Gdy jednak artykuły gruntowne i głębsze potrzebują do napisania i pracy i czasu dosyć, przeto Redakcja wcześnie przygotowała wykaz takich artykułów jakie mieć pragnie, zostawiając jak najdłuższy czas autorom do ich napisania i na warunkach jak najdogodniejszych. Prawidła pomieszczenia artykułów w „Żurnału Ministerstwa Narodnaho Proswieszczenija" ogłoszone są w Gazetach St. Petersburskich, równie jak zawiadomienie, że redakcja autorom żądającym wynagrodzenia za swe prace płacić będzie: a) za artykuły oryginalne od 50 do 100 rs. b) za kompilacje i artykuły kompilowane od 20 do 50 rs. i c) za artykuły tłumaczone od 15 do 25 rs., za arkusz druku. Artykuły oryginalne więcej na uwagę zasłu-

---

(co podobniejsze), jest on pamiątką wypędzenia ztąd różnowierców.

Radecznica. Kościół z klasztorem Księży Bernardynów, wspaniały i cudownym obrazem S. Antoniego Padewskiego słynny, jest dziełem nowszych czasów.

b) Okręg Tarnogrodzki.

Potok górny, zwany także wielkim. Kościół parafjalny, założony, jak się zdaje, przez Florjana Mokrskiego, Biskupa Krakowskiego w roku 1372, ma postać kościołom 14 wieku właściwą, od innych kościołów w gubernji Lubelskiej odmienną. Stawiany jest z ciosowego kamienia. Ma niektóre dawne ołtarze i starożytną napisową tablicę. Pomimo zniżenia dachu, które w niedawnych czasach nastąpiło, kościół ten dużo jeszcze dawnego charakteru na sobie dochował.

c) Okręg Kraśnicki.

Kraśnik. Kościół tutejszy, przy którym mieszkają Księża kanonicy regularni Lateraneńscy, podobno pierwszych lat 15-go wieku zasięga. Wszakże pierwotnie był farnym i dopiero w roku 1469 Jan z Tęczyna Rabsztyński nadał mu nową erekcję i zarazem zakonnikow przy nim osadził. Przebudowane zostały zapewne wówczas i jego mury, które noszą na sobie piętno drugiej dopiero połowy 15-go wieku. Gmach obszerny, stawiany z czerwonawego ciosu w stylu odrębnym, zewnątrz nader mało gotycyzm przypominającym. Wewnątrz formom stylu gotyckiego więcej odpowiedni. Ma piękne ołtarze, dosyć starannie wyrobioną główną bramę w kruchcie i wejście na ambonę, jakoteż liczne nagrobki, z których najważniejsze są: Andrzeja Kosty zmarłego w roku 1589, oraz rodziny Tęczyńskich z lat 1550 i 1552. Jest także jeden piękny nagrobek bez imion i daty, poświęcony jak mniemają pamięci Jana z Tęczyna i jego narzeczonej Cecylji, królewny Szwedzkiej. Kościół ten pomimo zniszczenia przez Szwedów w r. 1657, nie przedstawia żadnych późniejszych dodatków w budowie i w ogólności dobrze jest utrzymywany.

25. Powiat Siedlecki.

a) Okręg Siedlecki.

Siedlce. Kosciół Ś. Trójcy, założony w zeszłym wieku przez tutejszą dziedziczkę, Aleksandrę z książąt Czartoryskich, Hetmanową Ogińską. Obszerny, ale pod względem budowniczym prosty i w wewnętrzne rzeźby nieco ubogi.

Ratusz przez tęż samę Hetmanową wystawiony, odznacza się dosyć szykowną budową a mianowicie wysoką, a przytem kształtną wieżą.

b) Okręg Węgrowski.

Węgrów. Kościół parafjalny, założony dla księży świeckich w zgromadzeniu żyjących, i z tego powodu kommunistami, a inaczej Bartoszkami zwanych, przez Jana Bonawenturę Krasińskiego, Wojewodę Płockiego, w końcu 17-go wieku, ma obok ściany naczelnej dwie okrągłe wieże, ostrokręgowemi daszkami pokryte, — wewnątrz ołtarze malowane na murze, a w zakrystji znacznej wielkości zwierciadło metalowe, którego, wedle podania, słynny w 16-m wieku czarodziej Twardowski, do swoich sztuk miał używać. Jest tu jeszcze kościół księży Reformatów.

Liw. Zamek w dawnych pewnie wiekach założony, ale w 16-m przebudowany, zniszczony przez wojny i niedozór, dochował tylko część muru i wieżę dosyć jeszcze charakterystyczną.

26. Powiat Łukowski.

Jest jednym z najuboższych w starożytne budowle. Miasto powiatowe Łuków, lubo w dawniejszych wiekach dosyć znaczną odgrywające rolę, żadnego starożytnego gmachu nie dochowało. Są tu dwa kościoły, ale oba mają powierzchowność budowli zeszłowiecznych i żadną się osobliwością nie znamionują. Do dawnych zabytków należy tu jedynie dosyć znaczny kopiec, mogiłą Jadźwingów zwany, a po zupełnej onych porażce w r. 1286 z ciał poległych usypany.

Gutowska Wola. Kościół z klasztorem KK. Karmelitów Antiquistów, założony około roku 1548 przez dziedzica tutejszego, Hieronima Rusieckiego, Chorążego Sandomierskiego. W ośmnastym jednak wieku, zupełnie w stylu francuzkim przerobiony, żadnego niemal śladu dawności na sobie niedochował, — ma osobliwsze, bo skośno czworokątne wieże, do wież pałacu Lubartowskiego podobne. Wewnątrz jest czysty i ma obraz Matki Boskiej, licznych w czasie odpustów sprowadzający czcicieli.

27. Powiat Bialski.

a) Okręg Bialski.

Biała. Obszerny zamek, którego ogół jeszcze w całości się utrzymuje, wystawili tu Radziwiłowie w wieku 17. Jest to jedna ze znakomitszych budowl w swoim rodzaju i odznacza się zarówno pięknością proporcji, jak dokładnością wykończenia, w licznych sztukaterjach, które ją zdobią. Sala rycerska tego zamku, godna najpierwszych Europejskich pałaców. Gmach ten wzmocniony był do koła wałami i fosą.

Kościół parafjalny zbudowany pierwotnie w roku 1573, oprócz kruchty, która tamtego wieku może zasięgać, całkiem nowszą ma formę.

Są tu jeszcze Reformaci i cerkiew Unjacka z frontonem o dwoch wieżach.

W ogrodzie opuszczonego klasztoru panien Miłosierdzia, znajduje się słup kamienny ze statuą Ś. Jana Nepomucena, który za dawny słup graniczny między Koroną i Litwą jest uważanym. Drugi słup podobny o 5 wiorst od miasta, ma być pamiątką wedle jednych śmierci Ilinicza, poprzedniego przed Radziwiłami Biały dziedzica, który zginął na polowaniu; — wedle drugich pielgrzymki do ziemi Świętej, odbytej przez Krzysztofa Radziwiła, zwanego Sierotką.

Kodeń. Wspaniały kościół łaciński pod wezwaniem Św. Anny, wystawił w roku 1621 Mikołaj Sapiecha, Kasztelan Wileński. Należy on do najpiękniejszych w Królestwie gmachów w włoskim stylu. Na czele ma wielką i kształtną wieżę, a na środku kopułę, piramidalnym dachem przykrytą. Proboszcz tutejszy wedle przywileju papiezkiego, ma prawo używać infuły.

Cerkiew grecko-unicka, której opuszczona ruina stoi za miastem, była zbudowaną na sposób łacińskiego kościoła w pięknym kształcie, częścią styl gotycki, częścią styl odrodzenia przypominającym. Zdaje się pochodzić z 16 wieku, założyciel jednak niewiadomy. Zasługują tu na uwagę szczyty i sklepienia wewnętrzne. Cerkiew ta należała właściwie do zamku Kodeńskiego, przez Sapiechów niegdyś zbudowanego, którego reszty murów jeszcze istnieją, ale po największej części na składy są przerobione.

b) Okręg Łosicki.

Janów zwany Biskupim. Była tu kolegjata należąca do djecezji Łuckiej, która to kolegjata przy urządzeniu hierarchji duchownej w Królestwie po roku 1815, do stopnia katedry wyniesioną została. Kościół sam nie jest dawny, bo zaledwie z 17-go wieku pochodzi, a nader prostą i zwykłą ma budowę. Stojąca tylko przy nim wieża oddzielna, nieco mu więcej powagi dodaje. Są tu groby biskupów Łuckich, a pomiędzy innemi Adama Naruszewicza, zasłużonego historyka i poety.

Mieli tu także Biskupi Łuccy swój zamek, a raczej pałac, który do dziś dnia istnieje, ale żadnych osobliwości budowlanych ani starożytniczych na sobie nie przedstawia.

28. Powiat Radzyński.

a) Okręg Radzyński.

Radzyń. Kościół parafjalny fundowali tu w roku 1640 Mniszchowie. Nosi on do dziś dnia na sobie cechy swojego wieku, jest zgrabny i ma wewnątrz wspaniały nagrobek fundatora i jego żony.

Zamek w kształcie pałacu obszerny i kosztownie zbudowany, wystawił za panowania Króla Augusta III dziedzic tutejszy, Eustachy Potocki. Gmach ten jest dotychczas w stanie mieszkalnym, nie mogąc jednak być zamieszkałym w całości; coraz więcej upada.

Przy drodze z Radzynia ku Włodawie, pod wsią Zbolitowem, znajduje się dosyć znacznej wielkości kamień, z ruskim napisem, podobnych kamieni, ma się więcej jeszcze w tamtej stronie znajdować.

Kock. Znajduje się tu szczątek dosyć dawnego zboru kalwinow czy arjanów, pospolicie starą zakrystją zwany. Zewnątrz nic on szczególnego nie przedstawia, ale wewnątrz osobliwie jest zasklepiony.

Serokomla. Pałac wystawiony około roku 1780, przez Ignacego Scypiona, Podstolego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zdaje się, że nawet nie był skończonym, a pomimo niedawnego swego istnienia, po większej części poszedł w ruinę, po wyjściu majątku z rąk rodziny Scypionów.

b) Okręg Włodawski.

Włodawa. Kościół Pauliński z ozdobnym frontonem o dwóch wieżach i kopułą na środku, w stylu włoskim zbudowany został przez Ludwika Pocieja, Hetmana Wielkiego Litewskiego, około roku 1720. Budowla nie tyle wielka, jak pięknemi odznaczająca się proporcjami. W dobrym jest stanie. Ma niektóre nagrobki, ale pod względem sztuki podrzędne.

Jest tu także obszerna i osobliwie zbudowana bożnica, do celniejszych w swoim rodzaju należąca. Zdaje się być od kościoła Paulińskiego dawniejszą.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

gujące, mogą być płacone drożej nawet, aniżeli 100 rs. za arkusz druku.

— Czytamy w *Lumirze*, że rocznik drugi *Besed slovanskych* obejmować będzie między innemi: powieści przełożne z polskiego na czeski przez Gustawa Pflegera, oraz powieści oryginalne: *Mali lide*, Jana Nerudy, i *Pan Petr*, Witesława Halki.

— Podaliśmy już w Dzien. Pow. wiadomość o zamiarze wydawania w Pradze czeskiej zbioru życiorysów znakomitych mężów słowiańskich. Obecnie gazeta *Narodni Listy* donosi, że pierwszy zeszyt tego dzieła, noszącego tytuł: *Nasi mužove*, wyszedł już z druku nakładem Ant. Renna. Obejmuje on życiorysy: Wacława Krameriusa, Józefa Jungmana, Wiaczesława Hanki i Wacława Krolmusa. W następnych zaś zeszytach umieszczone zostaną życiorysy: Klicpery, Kollara, Szafarzyka, Palackiego, Czelakowskiego, Tyla, Rubesza, Erbena, Mickiewicza, Puszkina, Machy, Kubka, Hawliczka, Riegera i t. d. Wśród tych mężów znakomitych znajdzie miejsce i niewiasta—Bożena Niemcowa.

— Kardynał-arcybiskup prażski wzywa listem pasterskim wiernych swej archidjecezji do założenia „Dziedzictwa Św. Wojciecha,” które będzie miało na celu wspieranie niezamożnego duchowieństwa czeskiego.

— Gazeta czeska *Cas* donosi: „Kaplica św. Krzyża na ulicy Postowskiej ma być wkrótce zburzoną. Nieodżałowana będzie szkoda tego szacownego zabytku sposobu budowania domów Bożych w Czechach, w pierwszych czasach po zaprowadzeniu tam chrześcjaństwa. Styl tej kaplicy jest bizantyński. Znajduje się ona przy starym domu, który już zaczęto burzyć. Właściciel tego domu żąda za odstąpienie kaplicy 8,000 zł. reń., w rocznych ratach spłacić się mających,, a przecie nikt dotąd nie pomyślał na serjo o zachowaniu dla przyszłych pokoleń tego jedynego w swoim rodzaju zabytku sztuki dawno ubiegłych czasów.”

— Gazety Czeskie donoszą, że p. Manswet Riedel, b. profesor języka węgierskiego i redaktor czasopisma poświęconego naukom, które wychodziło w Pradze w języku węgierskim, zacznie wydawać od 1-go Kwietnia r. b. w Peszcie w tymże języku pismo miesięczne, pod tytułem *Kritika lapok* (Przegląd krytyczny).

— Drugi zeszyt za r. b. czasopisma wydawanego w Pradze przez pastora ewangelickiego Wacława Szuberta, pod tytułem *Hus*, wyszedł z druku i obejmuje między innemi artykuł o życiu i śmierci Husa.

— Zwyczajny termometr, umieszczony od strony północnej, na wysokości 3½ stóp od powierzchni ziemi przy jakim budynku, niedokładnie wskazuje temperaturę powietrza, raz dla tego, że podlega wpływowi promieniowania ziemi i budowli, powtóre, że nie może okazać zmian temperatury w powietrzu, kiedy obłoki zakrywające słońce, w przeciągu krótszego lub dłuższego czasu się rozproszą. Termometr elektryczny nie przedstawia tych niedogodności, ponieważ może być umieszczony na wszelkiej żądanej wysokości od powierzchni ziemi, a zatem zdaleka od wpływu jej promieniowania; skutkiem tego wskazuje on cokolwiek wyższą temperaturę średnią, niż ją okazują spostrzeżenia dopełniane na zwyczajnych termometrach. Umieszczony po nad drzewami, z powodu znacznej siły pochłaniającej i emisyjnej liści i zielonych gałązek, wskazuję wyższą temperaturę, aniżeli okazuje je powietrze zdala od drzew. Wieczorem zaś i w nocy daję się spostrzegać przeciwny skutek. Wypadki te zostały dokładnie zbadane przez p. Becquerel, w ciągu trzechletnich spostrzeżeń, które przekonały, że temperatura średnia powietrza, na wysokości 2,450 stóp od powierzchni ziemi, jest cokolwiek wyższa, niż temperatura powietrza bliżej powierzchni ziemi.

— Dziennik *Courrier des Etats-Unis*, podaje następującą wiadomość: Znana jest namiętność meksykanów do walk kogutów; wiado także, że głupie ptastwo do tego stopnia się rozperza, że wzajemnie zadaje sobie ciężkie rany, na wielką radość ciekawych widzów. Gubernator Guadalajara w Meksyku, wyprawił teraz ogromną walkę kogutów godną czasów rzymskich cyrków. Sześć tysięcy tych ptaków uzbrojonych w ostrogi walczyło jednocześnie w amfiteatrze. Z tych 4,897 pozostało na placu, 903 otrzymało ciężkie rany, nie pozostawiające nadziei ich ocalenia, 199 otrzymało mniej znaczne rany; jeden tylko wyszedł z walki nie otrzymawszy żadnej rany. Ogłoszono go zwycięzcą, pośród szalonych oklasków, i tłum całusami swemi o mało go nie udusił. Nazywa on się *Lindo*. Właścicielem jego, którego nazwisko godne jest zachowania do potomności, jest senor don Rafael Lampurdos y Granadino y Ramires y Cabrero y Herrera, ktory posiada w Guadalajara szacunek i dumę przynależną człowiekowi z tylu nazwiskami. Ma on zamiar przyłączyć do nich jeszcze i nazwisko swego koguta.

— Liczba mieszkańców Kanady wynosi obecnie 2,506,785, z których 1,396,091 przypada na wyższą, a 1,110,664 na niższą Kanadę. Ludność francuzkiego pochodzenia dochodzi do 880,600 głów; angielska zaś ludność zwiększyła się w ostatnich dziesięciu latach o 40 procent.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(Ciąg dalszy).

Co się tycze urodzeń podług płci prawie bezwarunkowo można utrzymywać, ze zawsze i wszędzie z rzadkiemi tylko wyjątkami, więcej rodzi się chłopców niż dziewcząt, a podane liczby urodzonych w przeciągu czasu od 1850 do 1860 roku wykazują, że u nas na 1,000 urodzonych znajduje się chłopców 502, dziewcząt 498. Jeżeli liczby urodzonych odniesiemy do całkowitej ludności męzkiej i żeńskiej, to i wtenczas znajdziemy przewagę urodzeń męzkich nad żeńskiemi, bo na 1,000 ludności męzkiej rodzi się chłopców 44, a na 1,000 ludności żeńskiej rodzi się dziewcząt 41. A jednak mimo to w ogóle mężczyzn mniej jest niż kobiet, bo też zobaczymy poniżej, że ich i więcej umiera.

Ważne są szczegóły, jakie wykaz z r. 1858 podaje co do prawności dzieci i sposobu ich urodzenia. Według niego w ogólnej liczbie 235,297 urodzonych dzieci, to jest 120,287 chłopców i 115,010 dziewcząt, było:

a) podług prawności:
dzieci prawych: chłopców 115,244, dziewcząt 110,124, razem 225,368;
dzieci nieprawych: chłopców 5,043, dziewcząt 4,886, razem 9,929.

b) co do sposobu urodzenia:
żywo urodzonych: chłopców 119,072, dziewcząt 113,984, razem 233,056;
nieżywo urodzonych: chłopców 1,215, dziewcząt 1,026, razem 2,241.

Z tego wyprowadzimy, że w tysiącu urodzonych dzieci znajduje się:

a) prawych 958, nieprawych 42.
b) żywo urodzonych 990, nieżywo urodzonych 10.

Nastręcza się pytanie: nieżywe dzieci gdzie więcej się rodzą, pomiędzy prawemi czy nieprawemi? Odpowiedź na to dają następujące data:

a) z dzieci prawych było:
żywo urodzonych: chłopców 114,236, dziewcząt 109,312, razem 223,548;
nieżywo urodzonych: chłopców 998, dziewcząt 822, razem 1,820.

b) z dzieci nieprawych było:
żywo urodzonych: chłopców 4,826, dziewcząt 4,682, razem 9,508;
nieżywych: chłopców 217, dziewcząt 204, razem 421;

więc z tysiąca dzieci prawych rodzi się nieżywych 8, a z tysiąca nieprawych 42, czyli stosunkowo, przeszło pięć razy więcej rodzi się dzieci nieżywych nieprawych, aniżeli prawych.

W Warszawie urodziło się dzieci:

		płci męzkiej:	płci żeń:	razem
prawych:	żywych	3,994	3,489	7,483
„	nieżywych	162	134	296
nieprawych:	żywych	347	333	680
„	nieżywych	73	73	146
	ogółem dzieci	4,576	4,029	8,605

W Belgji według Annuaire Statistique et Historique Belge na ludności ogólnej 4,607,065 było w r. 1855 urodzeń 131,643, a w tej liczbie:

prawych 121,220, nieprawych 10,423;
żywych 125,955, nieżywych 5,688;

więc porównywając te cyfry z cyframi naszego wykazu, otrzymujemy:

na tysiącu dzieci przypada	u nas:	w Belgji:
prawych	958	921
nieprawych	42	79
żywych	990	957
nieżywych	10	43.

W wychodzącym corocznie: Annuaire de l'Economie Politique et de la Statistique znajdujemy następujące pod tym względem objaśnienia o Francji:

w roku 1857 na 36,039,364 ogólnej ludności, urodziło się w ogóle dzieci 982,614, to jest:
prawych 869,819, nieprawych 70,890, nieżywych 41,905;

takąż samą ustanowiwszy klasyfikację u nas, znajdujemy następujące porównanie:

na tysiącu dzieci przypada	u nas:	we Francji:
żywych prawych	950	885
„ nieprawych	40	72
nieżywych	10	43.

Poszukiwania pod tym względem pokazują, że we Francji liczba nieprawych urodzeń powiększa się; w roku 1,800 było tam tylko $4_{,8}$% nieprawych urodzeń, w roku 1810, $5_{,9}$, w r. 1820, $7_{,4}$, w r. 1830, $7_{,6}$, w r. 1853, $7_{,47}$, w r. 1857, $8_{,1}$.

Z przecięcia lat 1841 do 1850, na sto ogółu urodzeń było nieprawych: w Lombardji $3_{,56}$, w Holandji $5_{,05}$, we Francji $7_{,13}$, w Belgji $7_{,57}$, w Czechach $14_{,93}$, w Saksonji $14_{,96}$. Podług nieco dawniejszych podań jedno nieprawe urodzenie przypada: w Austrji (niższej Ens) na $4_{,77}$ w ogólności, w Styrji na $4_{,66}$, w Bawarji na $4_{,98}$, w szczególności nad górnym Menem na $3_{,69}$, w prowincji Renu na $10_{,10}$, w Badeńskiem na $6_{,6}$, w Wirtembergskiem na $8_{,69}$, w Hanowerskiem na $10_{,62}$, w Prusach na $14_{,49}$.

Nieżywe porody w latach 1811 — 1820, w Berlinie, Wrocławiu i Królewcu stanowiły 5% pomiędzy prawemi, a 8% pomiędzy nieprawemi urodzeniami w ogólności; na wsiach w Prusach 2¼ i 4⅔%.

Z liczby stosunkowej dzieci nieprawych nie można jeszcze bezwarunkowo sądzić o moralności narodu. Gdzie np. roczna liczba zawieranych małżeństw wynosi 17 na tysiącu ogólnej ludności (w Królestwie Saskiem), tam każde nieprawe dziecko okazuje widocznie daleko większy brak powściągliwości jak w Bawarji, gdzie na 1000 żyjących tylko 13 rocznie zawierają związki małżeńskie. W niektórych okolicach, gdzie stosunki ekonomiczne są bardzo ustalone, gdzie mianowicie przeważa liczba majątków włościańskich dziedzicznych, i gdzie synowie często dopiero po śmierci rodziców żenić się mogą, nieprawe dzieci po większej części uprawniają się przez następne małżeństwa, czasem zaś jak prawe wychowują się w rodzinie matki. W takich okolicach i naganna zmienność w stosunkach chwilowych i opuszczanie dzieci jest daleko mniej szkodliwe jak w wielkich miastach, okręgach fabrycznych i t. d. gdzie nieprawe związki zawięzują się i rozwięzują z każdym rokiem. Zresztą, pośród wielkiej rozpusty nie wiele słychać o urodzeniach. Wszelako, wielka liczba dzieci nieprawych jest zawsze znakiem utrudnionego zawięzywania się rodzin prawych, a moralna siła narodu nie jest zdolną powściągnąć pokuszeń. W ostatnim względzie zjawisko to może być uważane nie tylko za symptom, ale i za przyczynę: dzieci nieprawe są zazwyczaj źle wychowywane. Wielka liczba dzieci nieprawych musi być uważana za przeszkodę tamującą przeludnienie, już dla tego samego, że takie dzieci częściej rodzą się nieżywe i wcześniej umierają, jak dzieci z prawych małżeństw pochodzące, tak, że np. w Prusach (w 1820—1834) z żywo urodzonych zmarło w pierwszym roku życia prawych 17, nieprawych $25_{,3}$% dzieci; w samym Berlinie $19_{,8}$ i $36_{,2}$%. Po pierwszym roku stosunek się zmienia. Co do Francji, Legoyl, szef biura statystycznego, sporządził tabellę wykazującą wpływ szkodliwy na życie dzieci nieprawnie urodzonych. Biorąc za jedność zgon dziecka prawego, śmiertelność dzieci nieprawych wyobrażają następujące stosunki:

w chwili urodzenia	$1_{,66}$,
6 do 8 dni	$1_{,81}$,
8 do 15 dni	$2_{,18}$,
15 dni do 1 miesiąca	$2_{,76}$,
1 do 3 miesięcy	$2_{,11}$,
3 do 6 miesięcy	$2_{,67}$,
6 miesięcy do roku	$1_{,58}$,
średnio z pierwszego roku życia	$2_{,12}$.

A zatem przy równych innych okolicznościach, śmiertelność dzieci naturalnych w pierwszym roku życia jest prawie dwa razy większa jak dzieci ślubnych.

Kombinując wszystkie te okoliczności dostrzegamy, korzystny pod tym względem stan kraju naszego. Jednakże pamiętajmy o tem, że podanych powyżej cyfr naszych, jako opierających się na wykazie tylko z jednego roku, nie można przyjmować za dokładne wyrażenie stanu rzeczy, choćby nawet wykaz ten był i ściśle dokładnym.

Statystyka nasza pocieszające przedstawia dowody, że są rodzice, którzy nieprawnie urodzonym swym dzieciom przywracają stan i prawnie zapewniają opiekę, gdyż z wykazanych powyżej 9,929 dzieci tej kategorji: uprawnili przez zawarcie związków małżeńskich dzieci 104, przyznali: zaraz przy spisaniu aktu urodzenia 162, a w późniejszym akcie urzędowym 14; lecz na nieszczęście statystyka kryminalna przedstawia i wprost przeciwne temu fakta: jakoż w r. 1858 dochodzone były przez Sądy karne następujące przestępstwa:

o zabójstwo dziecka z nieprawego łoża, dopełnione przez matkę przy porodzeniu: przestępstw 103, a przestępców 105 t. j. mężczyzn 11, kobiet 94;

o spędzenie płodu: przestępstw 20, przestępców 31, t. j. mężczyzn 9, kobiet 22;

o porzucenie dziecka bez skutków śmierci: przestępstw 16, osób pociągniętych do sądowej odpowiedzialności 12, t. j. mężczyzn 3, kobiet 9.

Dla zapobieżenia takowym przestępstwom, dla otoczenia opuszczonego dziecka opieką, gdy rodzice zerwą z niem węzły, wzajemnie je łączące, istnieje u nas szacowny zakład Dom podrzutków, urządzony przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. Przyjmowane tu dzieci pielęgnowane są albo w samym instytucie, albo zewnątrz niego po wsiach.

W dniu 1-go Stycznia 1860 roku było pod opieką jego:

w samym zakładzie dzieci 217
na wychowaniu wiejskiem 3,046
razem 3,263

w ciągu roku 1860 przybyło:

przez kółko szpitalne 2,132, nadesłanych przez władze 62, niemowląt niewiadomych rodziców 104, pozostało po matkach umarłych w szpitalu 8, zwrócono instytutowi z opieki zadeklarowanej przez osoby prywatne 40, z domu badań 2, ogółem przybyło 2,348, a więc wszystkich w ogóle w r. 1860 było 5,611;

w tymże roku ubyło:

przez wydanie na opiekę osobom prywatnym, tudzież naukę do rzemiosł i fabryk 307, odesłano do szpitala Ś. Łazarza 320, umarło: w zakładzie 837, na wsiach 612, ogółem więc ubyło 2,076, a zatem pozostało na rok 1861-3,535.

W ciągu lat pięciu, od 1856 do 1860, weszło pod opiekę tego zakładu dzieci 9,620 t. j.
w roku 1856 1648, w roku 1857 1575,
„ 1858 1898, „ 1859 2151,
„ 1860 2348.

Boleśnie wyznać, że w tej liczbie było 1094 dzieci, które podrzucone zostały z zarodami zabójczej choroby syfilistycznej, dla wyleczenia z której odesłano je do szpitala Ś. Łazarza t. j.
w roku 1856 210, w roku 1857 131,
„ 1858 190, „ 1859 243,
„ 1860 320;
a więc z dziewięciu podrzuconych dzieci jedno było tą chorobą dotknięte.

Cześć więc pierwszemu założycielowi tego szacownego Instytutu; cześć i tym Dobroczyńcom ludzkości, którzy czuwają nad nim, wyrywają śmierci i występkowi, a wprowadzają na prawą drogę życia tyle ofiar zapomnienia, nędzy i występku.

(d. c. n.)

Wykaz dzieł, broszur i artykułów prawnych Augusta Heylman.

Współpracownik wydawanej od r. 1828 do r. 1830 *Themidy Polskiej*, p. Heylman wydał w r. 1836 uporządkowany spis rzeczy w piśmie tem perjodycznem, jurisprudencyjnem objętych. Użyteczność tej pracy uznawszy w r. 1856 wychodząca podówczas *Kronika* wiadomości krajowych i zagranicznych, w Nrze 59 podała chronologiczny spis licznych prac literackich prawniczych, jakie z pióra samego p, Heylman, po zgaśnięciu Themidy powychodziły. Kronika ta zapewne nie znachodzi się w ręku prawników, a tymczasem namnożyły się nowe prace literackie naszego autora, który od ustania Themidy Polskiej aż do ostatniej chwili nie przestawał rok rocznie uprawiać krajową niwę jurisprudencji.

Z tej przyczyny uznaliśmy za pożyteczne, w teraźniejszej epoce podać usystematyzowany wykaz wszystkich jego dzieł, broszur i artykułów prawnych, z których zwłaszcza ostatnie, jako w toku 80-ciu przeszło tomów Biblioteki Warszawskiej a nawet i w naszym Dzienniku już zamieszczonych, łatwo mogłyby ujść pamięci lub wiadomości; wiedza bowiem tego, co przed nami w danym przedmiocie naukowym zrobiono, jest niezbędnym warunkiem postępu naukowego, a wiedza o pracach naszego autora, tem bardziej dla postępu jurisprudencji krajowej użyteczną być może, gdy prace te odznaczają się wzajemnością i spojnią teoretycznej umiejętności z jurisprudencją foralną bezpośrednio w powszednym toku praktyki sądowej zaczerpniętą; i gdy w nich, obok historycznego zbadania każdego szczątku prawa, ścisła odbija się dyalektyka dogmatyczna, wzniosłym duchem sprawiedliwości ożywiona.

Wykaz dzieł, broszur i artykułów prawnych Augusta Heylman.

odnoszących się:

A) *do Kodeksu Cywilnego.*

1. Pogląd na teorję Kodeksową jako też naukową o nieważnościach prawnych cywilnych. (Dziennik Powszechny z roku 1861, N-ra 1, 3, 7.)

2. O dowodach stanu familijnego, wykład teoretyczny. (Osobna broszura z r. 1855.)

3. Pogląd na prawnictwo krajowe co do spraw granicznych między dobrami ziemskiemi. (Biblioteka Warszawska z r. 1853 tom II. 290, i powtórna edycja oddzielna z r. 1855.)

4. O znaczeniu egzekutorów testamentowych, (Bibl. Warszaw. z r. 1852 tom I. 551.)

5. Mylność opinji komentatorów *Toullier*, *Delvincourt* i innych, jako też wyroku sądu kasacyjnego francuzkiego, w punkcie tłomaczenia artykułu 1154 Kodeksu Cywilnego, dozwalającego pobierać procent od procentu. (Bibl. Warszaw. z r. 1845, tom II. 395.)

6 Zastosowanie analogiczne artykułu 1257 Kod. Cyw. do wypadków, w których wierzyciel nie może długu odebrać. (Bibl. Warszaw. 1854, tom III. 544.)

6. Wywód zasad co do stosunków majątkowych między małżonkami, podług ustawy hypotecznej z r. 1818, w związku z kontraktem małżeńskim kodeksu cywilnego francuzkiego. (Themis Polska tom II. 120, i tom IV. 205.)

8. O potrzebie i warunkach ustawy wieczysto-dzierżawnej. (Bibl. Warszaw. 1856, tom III. 78.)

9. Odkąd służy ustawie hypotecznej z roku 1818 i wszelkim przepisom w niej połączonym, moc obowiązująca. (Bibl. Warsz. 1841, tom I. 76.)

10. Odparcie opinji p. *Dutkiewicza* w kwestji: odkąd ustawie hypotecznej i połączonym w niej przepisom służy moc obowiązująca. (Bibl. Warszaw. 1851, tom II. 161.)

11. Wytłómaczenie artykułów 137 i 138 ustawy hypotecznej, czyli rozwiązanie pytania: jakim zasadom i formom ulegają ostrzeżenia hypoteczne względem poszukiwań *osobistych*. (Bibl. Warszaw. 1845, tom IV. 520.)

12. Pogląd na opinję p. *Dutkiewicza* co do teorji ostrzeżeń hypotecznych. (Bibl. Warsz. 1851, tom I. 132.)

13. O pierwszeństwie hypotecznem a w szczególności o mocy i skutku hypotek prawnych i sądownych. (Bibl. Warsz. 1855. tom I. 159.)

14. O klasyfikacji hypotek, jako też praw hypotekowanych. (Bibl. Warszaw. 1857, tom II. 469.)

15. Pogląd pobieżny na uwagi Bezimiennych, odnoszące się do rozpraw o klasyfikacji hypotek i praw hypotekowanych. (*Oddzielna broszura* z r. 1859. Bibl. Warszaw. 1859, tom IV. 497.)

16. O stosunku hypoteki gubernjalnej do okręgowej. (Bibl. Warsz. 1853, tom II. 131.)

17. Rozbiór Wykazu Hypotecznego z roku 1858. (*Osobne dzieło.*)

B) *do Kodeksu handlowego.*

18. Kodeks handlowy francuzki, przekład z przypiskami. (*Osobne dzieło* z r. 1847.)

19. Odpowiedź na recenzję przekładu kodeksu handlowego. (Bibl. Warsz. 1847, tom IV. 586.)

20. O wspólce handlowej prostej, *association en participation*. (Bibl. Warsz. 1849, tom IV. 269.)

21. Wytłómaczenie artyk. 64 Kodeksu handlowego, czyli o przedawnieniu pięcioletniem, odnoszącem się do wspólki handlowej w stanie likwidacyjnym będącej. (Bibl. Warszaw. 1847, tom II. 233.)

C) *do Kodeksu procedury cywilnej.*

22. Zasady skrócenia terminu sądowego do pozwów. (Bibl. Warszaw. 1857 tom III. 687.)

23. Czy strona, która w procesie cywilnym czuje się być obrażoną na sławie, zarzutami jakie przeciwko niej druga strona w piśmie obrończem przywiodła, może drugą stronę tę pociągnąć przed sądy karne po wymiar kary? (Bibl. Warszaw. 1850, tom II. 509.)

24. Rozwiązanie kwestji: kiedy w procesie subhastacyjnym spory o taksę dóbr zajętych wnoszonemi być powinny. (Bibl. Warszaw. 1842, tom IV. 573.)

25. O wyroku adjudykacyjnym według artykułu 731 Kod. proced. cywil. i późniejszych ustaw krajowych. (Bibl. Warszaw. 1853, tom IV. 172.)

26. O niedopuszczalności restytucji in integrum według artykułu 495 Kod. proced. cywil. (Dziennik Powszechny z r. 1861 N. 26.)

D) *do procedur kryminalnych.*

27. O istocie kary podzwyczajnej, podług ordynacji kryminalnej Pruskiej. Bibl. Warszaw. 1854, tom II. 493.

28. Czy od wyroków pod formą tymczasowego uwolnienia zapadłych, rekurs w drodze kasacji ma miejsce lub nie? (Bibl. Warszaw. 1842, tom I. 338.)

29. O odwoływaniu się od wyroków niezupełnie uniewiniających, na zasadzie artykułu 23 Ustawy Senackiej z d. 26 Marca 1842 r., co do sposobu zanoszenia skarg na wyroki. (Bibl. Warsz. 1847, tom I. 221.)

30. Odpowiedź na rozbiór pytania: czy na zasadzie obowiązujących w Królestwie praw postępowania sądowego karnego, zachodzi różnica między zupełnem uwolnieniem dla braku dowodów a takiemże uwolnieniem dla wykrytej niewinności. (Bibl. Warsz. 1848, tom III. 563.)

E) *do procedury dyscyplinarnej.*

31. Rys procesu dyscyplinarnego. Osobne dzieło w r. 1844 wydane, wykazujące w sposobie systematycznym całą procedurę w sprawach karności służbowej zachowywaną.

32. Odpowiedź na recenzję Rysu procesu dyscyplinarnego. (Bibl. Warszaw. 1844, tom II. 717.)

33. Rozbiór krytyki w Tygodniku Petersburgskim, dotyczącej się Rysu procesu dyscyplinarnego. (Bibl. Warszaw. 1844, tom III. 194.)

F) *do porządku sądowego organicznego.*

34. O sądownictwie w Królestwie Polskiem, wykład historyczny. Osobne dziełko z roku 1834.

35. Wykład historyczno-praktyczny porządku i postępowania wewnętrznego w Sądzie apelacyjnym i trybunałach cywilnych I-ej instancji Królestwa Polskiego. (Osobne dzieło z r. 1835.)

36. O sporach jurysdykcyjnych w zakresie Sądownictwa zwyczajnego. (Bibl. Warszaw. 1857, tom I. 718); — a skutkiem recenzji tej rozprawy, oraz innych prac literackich autora:

37. O improwizowanej krytyce w literaturze prawnej. (Bibl. Warsz. 1860, tom III. 190.)

38. Historja organizacji Sądownictwa w Królestwie Polskiem. (*Nowe dzieło* w r. 1861 wyszłe, na które Dziennik Powszechny, po dwakroć w Nrach 54 i 61 z r. 1861, tudzież Gazeta Warszawska z tegoż roku w Nrze 304 uwagę literatów zwróciły.)

G) *do nauki prawa w ogólności.*

39. Rzut oka na praktykę sądowniczą w ogólności, jako też o potrzebie kształcenia prawa teoretycznie. (Bibl. Warszaw. 1841, tom I. 358.)

40. O historycznej szkole jurystów. (Bibl. Warszaw. 1844, tom IV. 572.)

41. O stanie i nauce prawa w Europie Zachodniej w wiekach średnich. (Bibl. Warszaw. 1842, tom II. 556.)

H) *do nauki prawodawstwa.*

42. Wywód zasad ogólnych nauki prawa i prawodawstwa. (Themis Polska tom VII. 1.)

43. Myśli o nauce prawa i prawodawstwa w kraju naszym. (Themis Polska tom VII. 109.)

44. Przekład mowy prokuratora jeneralnego przy sądzie kasacyjnym francuzkim *Mourre*, miana przy otwarciu sądownictwa po ferjach sądowych. (Themis Polska tom V. 280.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament wyłączony. Dziś w poniedziałek d. 24 Lutego, trajedja w 5-ciu aktach, oryginalnie wierszem nierymowym przez Antoniego Małeckiego napisana: **List żelazny**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego*, *Rakiewiczową*, *Bodurkiewicza*, *Palińską*, *Panczykowskiego*, *Chęcińskiego*, *Trapszę*, *Ostrowskiego*, *Dąbrowskiego*, *Boczkowskiego*, *Fr. Królikowskiego*, *Prochazkę* i *Rakowieckiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 22 lutego.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	17		
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	9	15	7
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			82	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			66	—	—	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	35	106	20
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	7	20	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„	100 Rs.	k t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	65	—	—
„	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	70	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 57⁷⁄₉
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 10

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 22 lutego.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	85½
6ta „ „	—	98¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	80⅞
Listy zsstawne 4%	—	84¾
Bilety Banku Polskiego	—	84⅜
Weksle na Warszawę	—	84¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	93
„ Londyn 3 miesięczny	—	621¼
„ Paryż 2 „	—	79¹¹⁄₁₂
„ Hamburg 2 „	—	150½
„ Wiedeń 2 „	—	72⅝
Żyto na targu	—	51⅛
„ na dostawę późniejszą	—	50
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 30
Akcje kredytu ruchomego	—	761

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 585) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do Postanowienia CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. i w tomie 43 Dziennika Praw, tegoż Królestwa, tudzież stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 roku w Gazecie Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r. i w tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następujące osoby, które się z kraju tutejszego oddaliły.

w sprawie 150 p-ko Herszowi Glinkowskiemu.

880. Glinkowskiego Hersza v. Hirsza, żyda, kuśnierza z miasta Kuczborka Okręgu Mławskiego w Styczniu 1860 r. z biegłego.

w sprawie 151 p-ko Marjannie Gorzkowskiej.

881. Gorzkowską Marjannę wyrobnicę z gminy Lelice Okręgu Płockiego w roku 1858 zbiegłą.

w sprawie 153, p-ko Hasklowi Lipskiemu.

883 Lipskiego Chaskla v. Hackla, właściciela domu w Suwałkach.

w sprawie 155, p-ko Franciszkowi Legab.

885. Legaba Franciszka młynarczyka z kolonii Dzierząznа z Okręgu Płockiego.

w sprawie 156, p-ko Abramowi Serejskiemu.

886. Abrama Berkowicza Serejskiego żyda z Suwałk Powiatu Augustowskiego w r. 1856 zbiegłego.

w sprawie 157, p-ko Lejzerowi Funkensztejn.

887. Lejzera Funkensztejn, żyda, felczera z Płońska z Okręgu Płockiego w roku 1859 zbiegłego.

888. Józefa Sochociner, żyda, szewca z tegoż miasta.

889. Dawida Rypin, krawca, z tegoż miasta w r. 1859 zbiegłych.

w sprawie 158, przeciwko Kazimierzowi Kostkowskiemu.

890. Kazimierza Kostkowskiego przy rodzicach gospodarzach, z gminy Sadłowo Okręgu Lipnowskiego, utrzymującego się.

w sprawie 25, przeciwko Herszowi Braun, Samuela Braun, oraz synów jego.

520. Hersza Brauna lat 34.

521. Abrahama Brauna lat. 31 i,

522. Jakóba Brauna lat 27, w r. 1847 z miasta Lipna zbiegłych.

Barcikowskiego Marcina z wsi Winnicy w r. 1848 zbiegłego.

Kazimierza Żółtowskiego z wsi Szafarni.

Juliana Jankowskiego z rumunku Ruziec.

Annę Ryzińską zbiegłą w roku 1850 z miasta Płońska.

Florentyna Zdziarskiego v. Zadzierskiego, aby te z nich, które przebywają w Europie w przeciągu 6 miesięcy, te zaś, które przebywają w innych częściach świata, w przeciągu roku jednego, licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócili do kraju Polskiego, i zgłosili się w którymkolwiek urzędzie Policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że wrazie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu stosownie do art. 340. K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z Obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, zesłanymi zostaną na osiedlenie do Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu nieusprawiedliwią, że wydalili się z kraju z powodów od nich niezależnych, lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock d. 8 (20) Stycznia 1862 r.

(2) za Prezesa Sędzia, Barlotd

(N. D. 607) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiem z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1861/2 r. Nr. 485 podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. 1862 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego koni przeznaczone są punkty na stacje Stadne do których ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. W Gubernii Warszawskiej.

1. Wieś Wilanów pod Warszawą ogierów 8; 2. Miasto Skierniewice ogierów 4; 3. Wieś Falencice ogierów 4; 4. Miasto Sieradz ogierów 6; 5. Miasto Lubień ogierów 6; 6. Wieś Powiercie w Konińskim ogierów 6; 7. Wieś Kamień w Kaliskim ogierów 4; 8. Wieś Wykno w Rawskim ogierów 4; 9. Wieś Rudniki w Wieluńskim ogierów 4; 10. Wieś Ruda pod Łodzią ogierów 6;

II. W Gubernii Radomskiej.

11. Miasto Gubernialne Radom ogierów 10; 12 Miasto Kielce ogierów 8; 13. Miasto Pińczów ogierów 6; 14. Miasto Kozienice ogierów 4.

III. W Gubernii Lubelskiej.

15. Miasto Janów Główna Stacja ogierów 11, 16. Miasto Gubernialne Lublin ogierów 10; 17. Miasto Opok ogierów 6; 18. Miasto Sokołów ogierów 6.

IV. W Gubernii Płockiej.

19. Miasto Płońsk ogierów 8.

V. W Gubernii Augustowskiej.

20. Miasto Wysokie Mazowieckie ogierów 6.

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 roku, w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacji jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia ogiera pełnej krwi rs. 10.

Ogiera celnego prowincjonalnego rs. ko-3 piejek 60.

Ogiera klasy I. rs. 2 kop. 70.

Ogiera klasy II. rs. 1 kop. 80.

Ogiera klasy III. rs. 1.

Dozorujący nad stacjami mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, kwity sznurowe z Kontroli Stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d. 13 (25) Stycznia 1862 r.

zastępca Inspektora,

(3) Koniuszy Stada,

Radca Honorowy, Seelig.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 989) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Izabelli Celińskiej co do sumy rs. 6000, i 2. Maksymiliana Celińskiego, co do sum: rs. 5346 k. 9 1/2, i rs. 300 wszystkich na dobrach Stropieszyn z Ogu Kaliskiego w dziale IV pod Nr. 3, 4, i 2 *b* wykazu zahypotekowanych; 3. Stanisława Sucheckiego co do własności dóbr Stara wieś z Ogu Piotrkowskiego, i sumy złp. 686 gr. 10, na tychże dobrach pod Nr. 14 *b*: tudzież sum: a) złp. 32664 gr. 7 1/2 pod 13 *b*, c. i b) złp. 3556 gr. 8, pod Nr. 17 na dobrach Rozprza z Okręgu także Piotrkowskiego w dziale IV lokowanych; 4. Antoniego Sulimierskiego co do współwłasności sum: rs. 4500, rs. 2532 k. 56 1/2, i rs. 1007 k. 22 z działu IV Nr. 6, 9 i 10 wykazu dóbr Pudłów z Ogu Szadkowskiego, i 5. Karoliny Nowickiej, co do współwłasności dóbr Barczów z Ogu Sieradzkiego, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin przed podpisanym Rejentem na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. w Kaliszu, wyznaczony został.

Kalisz dnia 6 (18) Lutego 1862 r.

Józef Białobrzeski.

(N. D. 987) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Jakóba Wągrowskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 18 w m. Błaszkach toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dz. 26 Maja (7 Czerwca) 1862 r. wyznaczam. Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego stawić się zechciały pod prekluzją.

Warta d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Ludwik Henrych.

(N. D. 986) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Po śmierci Szmula i Rykeli małżonkach Mroz właścicieli nieruchomości w m. Kutnie pod N. 97 położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin prekluzyjny na d. 13 (25) Września r. b. wyznacza się,

Kutno dnia 6 (18) Lutego 1862 r.

Kobyłecki.

(N. D. 988) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Opatowskiego.*

Z powodu śmierci star. Beniamina Weinberger właściciela nieruchomości w mieście Opatowie Gubernii Radomskiej pod Nr. 229 położonej, w dniu 17 (29) Czerwca 1858 r. nastąpionej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 21 Sierpnia (2 Września) r. b. jest wyznaczony, w którym strony interesowane pod prekluzją, przedemną Pisarzem Sądu stawić się winny.

Opatów d. 3 (15) Lutego 1862 r.

Matakiewicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 832) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Magistratu miasta Goszczyna, przed Asesorem Ekonomicznym Okręgu Warszawskiego, w dniu 1 (13) Marca r. b. o godzinie 12 z południa odbędzie się głośna in plus licytacja na wieczyste wydzierżawienie gruntów Skarbowych pomiędzy gruntami miasta Goszczyna w Powiecie Warszawskim położonych, oddzielnie działami jak następuje:

1. Działu I. zawierającego obszerności morgów 9 prętów 166, miary nowo-polskiej, z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 13 kop. $9^1/_2$, rocznie. a to poczynając in plus od rs. 52 kop. 38 wkupnego

2. Działu IV. zawierającego morg 30 prętów 192, z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 29 kop. 30 rocznie, a to in plus od rs. 117 k. 20, wkupnego.

3. Działu VII. mającego morg 9 prętów 246, z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 11 kop. 6 rocznie, a to in plus od rs. 44 kopiejek 24, wkupnego.

4. Działu VIII. zawierającego morg 8 prętów 114, z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 14 kop. $5^1/_2$ rocznie, a to in plus od rs. 56 kop. 22, wkupnego.

5 Działu XII. mającego morg 4 prętów 279, z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 7 kop. $22^1/_2$ rocznie a to in plus od rs. 28 kop. 90 wkupnego.

6. Działu XIII mającego morg 25 prętów 219 z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 15 kop. $87^1/_2$ rocznie, a to in plus od rs. 63 kop. 50 wkupnego.

7. Działu XV. mającego morg 5 prętów 55 z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 5 kop. $68^1/_2$ rocznie, a to in plus od rs. 22 kop. 74 wkupnego.

8. Działu XVI. mającego morg 4 prętów 268, z obowiązkiem opłaty czynszu rs. 4 kop. 89, a to in plus od rs. 19 kop. 56, wkupnego.

Każdy przeto chęć licytowania mający, z wyłączeniem starozakonnych, zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu, zaopatrzywszy się w vadium odpowiadające $^1/_4$ wkupnego, za praetium wziętego.

O innych warunkach licytacji bliższą wiadomość powziąść można w Magistracie miasta Goszczyna i w biurze Rządu Gubernialnego Sekcji i Dóbr, zaś o stanie wydzierżawianych działów na gruncie.

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1862 r.

Gubernator Cywilny,

(2) Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 736) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na wykonanie robót konstrukcyjnych przy drodze Radomsko-Sandomierskiej, mianowicie od miasta Iłży do wsi Błazin w Powiecie Opatowskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 5930 kop 92 po wyłączeniu już kosztów dozoru i extraordynarji. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprysy, aby deklaracje swe na dzień 20 Lutego (4 Marca) 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści.

Że podejmuję się entrepryzy wykonania robót konstrukcyjnych przy drodze Radomsko-Sandomierskiej, mianowicie od miasta Iłży do wsi Błazin w Powiecie Opatowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 594 wyraźnie N. i na to kwit kasy N załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(2) Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 859) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Z powodu, że druga licytacja niedoszła do skutku na dostawę drzewa w latach 1863. 1864 i 1865 po 10,000 sztuk rocznie dla kopalni węglowych w Dąbrowie i pod Będzinem od ceny rs. 1 kop. $57^1/_2$ za sztukę $10^1/_2$" cali średnicy zrównanej i 45 stóp długości miary rosyjskiej trzymająca. Naczelnik Okręgu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w d. 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godzinie 11 rano odbywać się będzie w tutejszem biurze Okręgowem na to przedsiębiorstwo, trzecia licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane od ceny powyżej wskazanej i podług warunków w rzeczonem biurze znajdujących się.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć w Kasie Górniczej w Dąbrowie na vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs. 40 i na te kwoty uzyskane kwity dołączyć do deklaracji podać się winnej na pół godziny wcześniej przed terminem licytacji podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z d. 10 Lutego r. b Nr. 675, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w latach 1863, 1864 i 1865 po 10,000 sztuk rocznie drzewa użytkowego po $10^1/_2$ cali średnicy zrównanej i 45 stóp długości m. r., z lasów prywatnych do kopalni węglowych Reden, Cieszkowski i Huta Bankowa po cenie (tu wymienić cenę liczbą literami) za sztukę łącznie z dowodem i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem przezemnie odczytanych i podpisanych.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs. 40, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliższej Stacji pocztowej w N. w Powiecie N. Gubernii N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1862 roku.

(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15, wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń lub dodatków, w przeciwnym bowiem razie, lub podane później jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Dąbrowa dnia 10 Lutego 1862 r.

(3) Hempel.

(N. D. 960) Komora Szczypiorno niniejszem obwieszcza, że w d. 28 Lutego (12 Marca) 1862 w m. Łodzi w jednym z domów w rynku tegoż miasta położonych, sprzedawaną będzie przez publiczną licytacją konfiskowana przędza bawełniana biała angielska, w ilości 289 pudów.

Szczypiorno d. 5 (17) Lutego 1862 r.

Dyrektor Komory, Pawłowicz.

(N. D. 919) *Pisarz Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Mikołaja Jamroszyńskiego wierzyciela, obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 651 położonej, w tejże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tej subhastacji i do wszelkich sporów u Stanisława Wysockiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr. 268 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy złp 12,000 czyli rs. 1800 z procentem po 5 od 100 od dnia 24 Czerwca 1834 roku liczącym się z potrąceniem z tegoż procentu tych kwot jakie jako legalne zapłacone usprawiedliwi, oraz kosztów exekucyjnych od Kazimierza Kownackiego obywatela i dziedzica dóbr Regnowa z przyległością Podskarbice i dóbr Komorowa lit. B. w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr. 1290 zamieszkałego, aktem komornika Trybunału tutejszego Józefa Zbikowskiego z dat 19 (31) Stycznia i 20 Stycznia (1 Lutego) 1845 roku w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Regnów, składające się z wsi folwarcznej i zarobnej tudzież parafialnej Regnów z wsi zarobnej Podskarbice Królewskie zwanej, i z kolonii Annosław zaś dobra ziemskie Komorów lit. B. składające się z wsi folwarcznej i zarobnej Komorów lit. B. i z kolonii Łaszczyn stanowią jeden kawał ziemi oprócz części Komorowa lit. A. własnością szpitala Sgo Ducha w Rawie będącej, mającej rozległości około 9 włók miary chełmińskiej, której grunta i łąki w porządku gruntów i łąk dóbr Komorowa lit. B. zaś zabudowania na końcu wsi zarobnej Komorów lit. B są położone żadną inną cudzą własnością nie przecięte, mające rozległości w sposobie przybliżonym około 222 włók miary chełmińskiej, są położone w Powiecie i Okręgu Rawskim pod Okręgem Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego, w Gubernii Warszawskiej gminie własnej Regnowskiej w dwóch parafiach, to jest Regnów i kolonia Annosław i Łaszczyn w parafii Regnowskiej, zaś Podskarbice Królewskie zwane i Komorów lit B. w parafii Cieląc zwanej, prawem własności do exekwowanego dłużnika Kazimierza Kownackiego należące, wierzytelnością poszukiwaną hypotecznie obciążone, w dzierżawnem posiadaniu na lat 6 poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1842 roku. Dobra Regnów z przyległościami Augustyna Lewińskiego zostają, zaś dobra Komorów lit. B. do dnia 12 (24) Czerwca 1851 roku, są także w dzierżawnem posiadaniu Wincentyny z Bielickich po Xawerym Lewińskim pozostałej wdowy, nadto nad obojgiem dobrami powyższemi jest ustanowioną Administracja ze strony Towarzystwa Kredytowego, oraz dobra Regnów z przyległościami zostały zajęte na wydzierżawienie, lecz takowe do skutku nie doszło; w ogólnej rozległości wyż nadmienionej już mieści się i las z zarodami którego jest około włók 63: grunta są klasy 2 i 3 pszenne i żytne, wreszcie na Komorowie exystuje kontrowers, w powyższych dobrach są następujące zabudowania:

A. We wsi folwarcznej Regnów.

1. Dwór z drzewa w węgieł o facyatce słomą poszyty z dwoma kominami murowanemi i piwnicą; 2. kuchnia z drzewa w słupy deskami kryta z jednym kominem murowanym i z wystawą z desek; 3. stajnia z drzewa w słupy słomą poszyta i w części gontami pokryta, z chlewem z drzewa w słupy słomą poszytym, mieszczącym w sobie zarazem kloakę, przy której exystują sztachety z drzewa 4. owczarka w raz z chlewem z drzewa w słupy słomą poszyta; 5. wołownia z drzewa w słupy słomą poszyta; 6. owczarnia z drzewa; 7. stodoła murowana słomą poszyta, w której są urządzone maszyny, młockarnia i sieczkarnia dzierżawcy własne, przy niej jest szopa na 7 słupach drewnianych słomą poszyta, i w tej exystuje maneż dalej jest brug na 4 słupach drewnianych słomą poszyty u dołu ściany z drzewa mający; 8 stodoła z drzewa w słupy słomą poszyta; 9. dom w pruski mur postawiony słomą poszyty z kominem murowanym; 10. gorzelnia murowana gontami kryta z kominem murowanym na oborę przeznaczona; 11. obora z drzewa w słupy słomą poszyta; 12. spichrz z drzewa w węgieł słomą poszyty; 13. dom z drzewa węgieł słomą poszyty z kominem murowanym; 14. dom takiż sam jak powyższy, przytem jest chlewek z drzewa w słupy słomą kryty. 15. dom z drzewa w słupy słomą kryty z kominem murowanem; przytem jest chlewek takiż sam jak poprzedni; 16. dom z drzewa w słupy słomą kryty z kominem murowanym; 17. dom takiż sam jak poprzedni a przytym jest chlewek takiż sam jak pod Nr. 14; 18. dom takiż sam jak pod Nr. 15 bez chlewka; 19. mur gontami pokryty; 20. piwnica murowana w części słomą kryta; 21. 2 chałup pojedyńczych jedna z chlewem wszystko z drzewa w słupy i węgieł słomą kryte każda z kominem murowanym; 22. kuźnia z 2 mieszkaniami z drzewa w słupy i węgieł deskami kryta z kominem murowanym; 23. karczma z pacy czyli gliny bitej tynkowana gontami kryta z dwoma kominami murowanemi, z piwnicą murowaną i z zajazdem z drzewa w słupy krytym i z chlewem takimże; 24 dom z drzewa w słupy słomą kryty z kominem murowanym oraz chlewek takiż; 25. wiatrak o jednym ganku z drzewa gontami kryty i deskami obity z rekwizytami do niego należącemi, które są własnością dzierżawcy; 26. dwie stodół z drzewa w słupy słomą kryte przy których z jednej są dwa brogi na słupach drewnianych słomą poszyte; 27 szopa z drzewa w słupy słomą poszyta; 28. studni drzewem cembrowanych 5, z tych 3 z żurawiem, 2 z kubłami okutemi, jedna do wywaru i szósta kamieniem polnym ocembrowana z wystawą gontami krytą na słupach z drzewa z walcem do kręcenia; 29 ogródek warzywny i owocowy około 130 sztuk drzew rodzajnych fruktowych obejmujący, żerdziami ogrodzony, mieszczący w sobie różne krzewy, a przy domu dworskim jest kilka drzew dzikich, ogrodzenia zaś przy zabudowaniach powyższych są z żerdzi, a około dworu bliskości tego rosną drzewa topolowe.

B. We wsi zarobnej Regnów.

1. Chałup dwojaków z drzewa w słupy i węgieł jedna z kominem murowanym a druga w stożyny słomą krytych dwie; 2. chałup pojedynczych z drzewa w węgieł i słupy w części z kominami murowanemi, a w części w stożyny słomą krytych 24; 3. stodół z drzewa w węgieł słomą krytych 24 z tych jedna z oborą; 4. obór z drzewa słomą krytych 25 z tych 4 z wozowniami; 5. stajnia jedna i wozownie 2 z drzewa słomą krytych; 6. chlewów z drzewa słomą krytych 21. 7 szop z drzewa słomą krytych 5 wszystko w słupy; 8. ogródków owocowych 13 z tych w jednym znajduje się 22 pni tylko w 6ściu pszczoły.

Ogrodzenia się z płotów żerdzianych a w części z chrustu, oraz jest 4 studni drzewem cembrowanych.

C. Kościół i zabudowania probostwa w Regnowie.

1. Kościół wielki z fundamentem cegłą paloną murowany zewnątrz i wewnątrz tynkowany dachówką kryty, o pięciu ołtarzach z chórem i organami, z dwoma wieżami, blachą żelazną pobielaną obitemi, z dwoma dzwonami z kruszcu i z sygnatórką, z cmentarzem murem obwiedzionym drzewami wysadzanym, z kośnicą murowaną dachówką krytą, oraz za wsią z cmentarzem grzebalnym parkanem z bali obwiedzionym, w środku którego jest krzyż z drzewa; 2. plebania z drzewa i w węgieł gontami i słomą kryta, z kominem murowanym, z komórką z desek deskami krytą, z ogrodem warzywnym owocowym żerdziami ogrodzonym, w którym jest kilkadziesiąt sztuk drzew rodzajnych i piwnica z drzewa słomą kryta; 3. chlewy w węgieł i słupy, kloaka w słupy, stodoły w węgieł, wszystko z drzewa, brug na słupach drewnianych słomą kryte; 4. studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem; 5. dwa domy z drzewa w węgieł słomą kryte, z tych jeden czworaczny o 2 kominach murowanych, a drugi o jednym, przy każdym jest chlew z drzewa słomą kryty; 6. chałup z drzewa w węgieł i słupy z kominami w stożyny 5, z tych jeden dwojaki a 4 pojedyncze, komórka 1, chlewów 7, stodół 5, z tych 1 z oborą i szopą, obór 6, z tych dwie z wozowniami, wszystko z drzewa w słupy, a w części w węgieł słomą kryte, ogródek owocowy i studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem, zaś ogrodzenia są z żerdzi i z chrustu.

Dochody z Regnowa gotowe, są opłacane przez 1. Domarackiego Wacława, 2. Kobuszewskiego Andrzeja, 3. Szajdera Baltazara, owcarzy. Dzierżawa w lecie z ogrodu owocowego: Tabacznika Motela pachciarza; zaś Rotman Josek który płacił poprzednio z karczmy w gotowiźnie obecnie szynkuje za 20 garniec, a kowal Bieńkowski Józef dopełnia bezpłatnie naprawę dworowi. Gospodarzy całorolnych jest 3, 3/4 rolny 1. półrolnych 14, 1/4 rolnych 10, dwudniak 1, kopiarzy 2 i chałupnik 1. Ci są z imion i nazwisk w zajęciu wymienieni, oraz odrabiają pańszczyznę, dają daniny i różne powinności odbywają dla nich ustanowione wedle zasad ekonomicznych i zwyczajów istniejących, co wszystko w zajęciu jest wyszczególnione.

D. We wsi Zarobnej Podskarbice Królewskie zwanej.

1. Chałup z drzewa w słupy i w węgieł z kominami w stożyny 10, z tych 2 z oborami; 2. stodół w węgieł i słupy 10, z tych 1 z szopą; 3. obór w węgieł i słupy 9; 5. komora w węgieł 1; 5. chlewów w słupy 5, wszystko z drzewa słomą kryte, zaś ogrodzenia z żerdzi i chrustu egzystują; 6. ogrodów owocowych 5; 7 karczma z drzewa w słupy z kominem w stożyny wraz z oborą słomą poszyta; 8. studnia drzewem cembrowana z żurawiem, oraz 9. komin murowany po rozebranej chałupie. We wsi tej Grzegorzewski Jakób karczmarz szynkuje teraz za 20 garniec, zaś gospodarzy całorolnych jest 4, półrolnych 2, dwudniaków 3 i 2 kopiarzy, którzy z imion i nazwisk w zajęciu są wymienieni, oraz odrabiają pańszczyznę, dają daniny różne powinności odbywają, dla nich ustanowione wedle zasad ekonomicznych i zwyczajów istniejących, co wszystko w zajęciu jest wyszczególnionym.

E. W kolonii Annosław.

1. Domów z drzewa w węgieł i słupy kominami murowanemi i stożyny u góry nadmurowanemi 27, z tych 2 z oborami, 2 z oborami i szopami, 1 z wzrębem po chlewie; 2. stodół w słupy i węgieł 26, z tych 1 z oborą i szopą, 2 z szopami 1 z wozownią; 3. szop w słupy 6; 4. chlewów w słupy 17, z tych 2 z szopami; 5 obór w słupy i węgieł 21, z tych 1 z wozownią i szopą; 6. stajen w węgieł 2; 7. wozowni w słupy 2; 8. olearnia w węgieł 1, wszystko z drzewa słomą pokryte; 9. piwnica z kamieni polnych i 2 z drzewa w słupy słomą kryte; 10. kuźnia z drzewa deskami kryta z kominem w stożyny u góry nadmurowanym w węgieł zbudowana 1; 11. ogródków owocowych 23; 12. studni drzewem cembrowanych z żurawiem i kublami 5, ogrodzenia są z żerdzi i desek, 13. karczma z zajazdem z drzewa w słupy słomą kryte z kominem murowanym, w której mieszka Ptasińska Marjanna, opłacająca z takowej i z propinacji w kolonii Annosław w gotowiźnie dzierżawę.

Koloniści są następujący: Rudzieński Franciszek, Kacprzak Teodor, Siedler Gotlieb, Wietyska Kajetan, Włoszczyk Roch, Karczmarek Jan, Adamczyk Szymon, Kuśmierski Kacper, Frytz Bogusław, Adamczyk Szymon, Piotrowski Ignacy, Wąsiewicz Mikołaj, Daniel Gotleb, Kaczmarski Seweryn, Fox Gotlieb, Malarczyk Roch, Wąsiewicz Kazimierz, Matusiak Tomasz, Wolf Jan, Piotrowski Franciszek, Szymańczyk Mateusz, Sawika Ignacy, Haza v. Zając Samuel. Ci wszyscy opłacają czynsze i składają daniny i inne powinności odrabiają co wszystko w zajęciu wymienionem jest.

F. We wsi folwarcznej Komorowie lit B.

1. Dom z drzewa w węgieł gontami kryty z 2ma kominami murowanemi; 2. chlew z drzewa w słupy; 3. stajnia tąkaż; 4. owczarnia takaż; 5. obora takaż; 6. spichrz z drzewa w węgieł; 7. 3 stodół z drzewa w słupy; 8. chałupa z drzewa w słupy kominem w stożyny; 9. dom z drzewa w węgieł z kominem murowanym czyli Wojtostwem zwane; 10. obora z drzewa w słupy; 11. kuźnia z mieszkaniem z drzewa w słupy z kominem murowanym, oraz druga, zaś przy tej są dwa wzręby z drzewa w słupy, wszystko słomą kryte, prócz kuźni gontami krytej; 12. studni drzewem cembrowanych 2, z tych jedna z żurawiem i kubłem; 13. wzrąb z drzewa w węgieł po browarze; 14. karczma w części murowana, a w części z drzewa w słupy słomą kryta z kominem murowanym, z zajazdem z drzewa w słupy słomą krytym; 15. ogród warzywny i owocowy mający około 40 sztuk drzew rodzajnych owocowych, zaś ogrodzenia są z żerdzi.

G. We wsi zarobnej Komorowie lit. B.

1. Chałup z drzewa w węgieł i słupy w części z kominami murowanemi, a w części w stożyny 33, z tych jedna bezdachu i komina, zaś przy niektórych są chlewy, obory i stodoły; 2. obor z drzewa w słupy w węgieł 24 z tych przy niektórych są szopy i chlewy; 3. chlewów z drzewa w słupy 22, z tych jeden z szopą; 4. stodół z drzewa w słupy i węgieł 29, z tych 1 z szopą; 5. komor w węgieł i słupy 7; 6. szopów w słupy 3. wszystko z drzewa słomą kryte. 7. wzrębów z drzewa w słupy 6 i słupy na stodołę; 8. ogrodów owocowych 5; 9. uli pszczół 8, ogrodzenia są z żerdzi i z chrustu, oraz jest 11 studni drzewem cembrowanych.

Dochody z Komorowa lit B gotowe są opłacane przez Błaszczykowskiego Stanisława owczarza, Franciszka Saraniec kowala i Synkiewicza Franciszka z karczmy, zaś gospodarzy jest całorolnych 25, dwudniowych 3 i jednodniowych 5 z imion i nazwisk w zajęciu wymienieni i ci odrabiają pańszczyznę, dają daniny i różne powinności odbywają dla nich ustanowione wedle zasad ekonomicznych i zwyczajów istniejących, co wszystko w zajęciu jest wyszczególnione.

H. We wsi części Komorowie lit. A. lecz te nie ulegają zajęciu.

1. Chałup z drzewa w węgieł z kominami w stożyny 3; 2. chlewów z drzewa w słupy 3; 3. obór z drzewa w słupy w węgieł 5, z tych 1 z chlewem; 4. stodół z drzewą w słupy w węgieł 3; 5. komór z drzewa w słupy 2, wszystko słomą kryte; 6. ogródek owocowy 1; 7. studnia drzewem cembrowana 1, ogrodzenia są z żerdzi. gospodarzy całorolnych jest 3, z imion i nazwisk w zajęciu wymieni i ci odrabiają powinności do szpitala Śgo Ducha w Rawie.

J. W kolonii Łaszczyn.

1. Chałup z drzewa w słupy w węgieł 3, z tych 2 z kominami w stożyny, a 1 z murowanym; 2. domów z drzewa w węgieł z kominami murowanemi 21, z tych 1 z kominem w stożyny, jeden z wozownią, jeden z oborą i jeden z spichrzem i szopą; 3. chlewów z drzewa w słupy 21; 4. stodół z drzewa w węgieł i słupy 24, z tych z szopami 3, z komorą 1, z chlewem 1, i wystawą 1; 5. obór z drzewa w węgieł i słupy 19, z tych z szopami 10 z wozownią 1; 6. komora z drzewa w węgieł 1; 7. kuźnia z drzewa w węgieł 1; z drzewa w węgieł deskami kryta z kominem murowanym jednym; 8. zabudowanie z drzewa w słupy mieszczące w sobie wozownie, oborę i chlewy, wszystko słomą kryte; 9. ogródków owocowych 16 i pszczół uli 3. Ogrodzenia są z żerdzi i z desek, wreszcie jest studni 5 drzewem cembrowanych z żurawiem i kubłami.

Koloniści są następujący: Pakuła Wincenty, Pakuła Andrzej, Folnarczyk Piotr, Stępniewski Wawrzyniec, Pakuła Stanisław, Fedorowicz Maciej, Piotrowski Wojciech, Owczarek Jacenty i Piątkowski Ignacy, który zarazem szynkuje trunek za 20 garniec. Wietyska Maciej, Zaczkiewicz Ludwik, Synowiecki Stefan, Manowiecki Michał, Lisiak Leon, Stępniewski Szczepan, Czech Karol, Wolczak Michał, Wojniak Walenty, Muszyński Maciej, Wolczak Jan, Ignacy, Maciej, Michał i Marjanna rodzeństwo Witkowscy i ich matka Agnieszka Witkowska, Ciesielski Paweł, ci wszyscy opłacają czynsze w gotowiźnie i odrabiają jeszcze niektóre powinności i to w zajęciu jest wyszczególnione, nadto jeszcze są: Grzegorzewski Łukasz, Wojciech Walenty i jego małżonka Józefa z Wietoszczaków, Józef Manowiecki jako nabywcy w różnych cząściach gruntów.

W dobrach Regnowie jest 4 sadzawek, oraz przez też i dobra Komorów lit. B. 22 przechodzi mała strężka

W dobrach Regnowie są przywiązane do gruntu inventarze żywe, to jest koni 3, owiec sztuk 156 i trzody chlewnej sztuk 15 różnego rodzaju, oraz sprzęty gospodarskie różnego rodzaju, oraz sprzęty gospodarskie różnego gatunku, co wszystko w zajęciu wyszczególnionem jest.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą popierającego Stanisława Wysockiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr. 268 zamieszkałego, zaś warunki sprzedaży z zbiorem objaśnień w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczonem zostało:

1. Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu Rawskiego w m. Rawie posiedzenia swoje odbywającemu i tamże zamieszkałemu, na ręce Leopolda Szczuki Podpisarza tegoż Sądu, i 2. Wójtowi gminy Regnowa i Komorowa lit. B. Mikołajowi Łukomskiemu urzędowanie swe w Komorowie litera B. odbywającemu i tamże zamieszkałemu, na ręce je własne d. 13 (25) Lutego 1845 r.

. Wniesione zostało do księgi wieczystej wyż zajętych i zaaresztowanych dóbr d. 22 Lutego (6 Marca) 1845 roku, a w dniu dzisiejszym wpisanem jest do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w miejscu jego zwykłych posiedzeń dnia 2 (14) Maja 1845 r

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Wysocki Adwokat, przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest powyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1845 r.

Wójtowicz, Pisarz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 9 (21) Marca 1845 r.

Wójtowicz, Pisarz

Następnie po odbyciu w dniu 11 (23) Lipca r. b., termin w którym dobra ziemskie Regnów oraz Komorów litera B. z przyległościami, w Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej położone, za sumę rs 40,800 Wysockiemu Adwokatowi przygotowawczo przysądzone zostały. Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia powyż rzeczonych dóbr, na dzień 18 (30) Września 1845 r. wyznaczył.

Warszawa d 13 (25) Lipca 1845 r.

Wojciechowski Pisarz.

Senat Rządzący IX Departamentu, wyrokiem daty 27 i (29) Października (8 i 10 Listopada) 1845 r. spory Kazimierza Kownackiego o unieważnienie subhastacji ostatecznie oddalił. Wincentyna Lewińska wierzycielka hypoteczna spłaciła wierzytelność Mikołaja Jamroszyńskiego i weszła w jego prawa, lecz gdy subhastacji niepopierała, Markus Gerstenzwejg negocjant w Warszawie pod Nr. 800 zamieszkały wierzyciel hypoteczny dóbr Regnów i Komorów, zamieszkanie prawne do tego interesu u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mający, wydał nakaz subhastacyjny o sumę rs. 5000 z procentem $^5/_{100}$ od dnia 1 Sierpnia 1854 r. zaległym przez Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego i takowy w dniach 25 Listopada (7 Grudnia) i 3 (15) Grudnia 1858 r. przez Paulina Pruskiego i Antoniego Wolskiego Woźnych doręczył. Następnie dopełnił zajęcia dóbr Regnowa i Komorowa lit B. z przyległościami w d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1859 r. przez Komornika Zbikowskiego, i do dalszego popierania subhastacji tychże dóbr wyrokiem IX Departamentu Rządzącego Senatu w d. 7 (19) Stycznia 1860 r. zapadłym, w miejsce Wincentyny Lewińskiej został subrogowany. Biegli mianowani do sporządzenia taksy dóbr Regnowa i Komorowa lit. B. Jakób Jasiński, Henryk Thugutt i Henryk Żyromski w dniu 6 (18) Października 1860 r. przysięgę wykonali i termin zjazdu na grunt na dzień 15 (27) Października 1860 r. godzinę 4 po południu wyznaczyli i dobra rzeczone Regnów na rs. 89,183 kop 70, zaś dobra Komorów lit. B na rs. 61,762, oszacowali w taksach urzędowych w dniu 11 (23) Maja 1861 r. w Kancelarji W. Zgórskiego, Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej złożonych. Trybunał tutejszy wyrokiem z illacji na dniu 19 (31) Maja 1861 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Regnów i Komorów lit. B. w Okręgu Rawskim położonych wyznaczył na dzień 7 (19) Lipca 1861 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 100,630 kop. 50, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1861 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy w terminie czteromiesięcznym przez wyrok Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego dnia 14 (26) Sierpnia 1861 r. zapadły rewizja taksy przez dłużnika Kazimierza Kownackiego sporządzoną nie została, a wierzyciel Henryk Toeplitz, oraz Melania Kownacka wdowa wystąpili ze sporem o sprzedaż oddzielnie dóbr Komorowa lit. B. składających się z wsi folwarcznej i zarobnej Komorów lit. B. i z kolonii Łaszczyn stanowiącej jeden kawał ziemi prócz części Komorowa lit. A, a oddzielnie dóbr Regnowa składających się z wsi folwarcznej zarobnej, tudzież parafialnej Regnów ze wsi zarobnej Podskarbice Królewskie zwana i z kolonii Annosław co też Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 5 (17) Lutego 1862 roku postanowił, a zarazem termin do oddzielnych sprzedaży powyższych dóbr wyznaczył na dzień 2 (14) Kwietnia 1862 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu wyżej wskazanym, a licytacja dóbr Regnowa z przyległością zacznie się od sumy rs. 59455 kopiejek 80, zaś Komorowa od sumy rs. 41174 kop. 67 jako $^2/_3$ części szacunków przez biegłych wynalezionych.

Warszawa dnia 6 (18) Lutego 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 893) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Zakład fabryki kapeluszy słomkowych z apreterją do pozostałości ś. p. Andrzeja Heinsze należący, a pod firmą Ludwiki Magnuszewskiej później jego małżonki utrzymywany, składający się z potrzebnych do tego maszyn, utensylów, modeli, znacznego zapasu różnych gatunków ryżu i słomy w rozmaitych kolorach i gatunkach, wstawek, torsady, bastu, garniturowań, włosia, brzegu, tasiem i tasiemek, ozdób słomianych, kwiatów, piór, puszku i wstążek, tudzież znakomitego zapasu wyrobów w kapeluszach damskich i męzkich ryżowych, słomkowych, kortowych, aksamitnych, atlasowych, kastorowych, czepków, czapek, kapturów damskich i dziecinnych, muslinu, pedalu, fasonów główek, kołnierzyków w,kaspenii i negliżyków, z należącemi do tego meblami i sprzętami, jakie tylko w fabryce i w sklepie pod Nr. 949 w Warszawie utrzymywanych znajdują się, sprzedanym będzie przez publiczną licytacją w d. 16 (28) Lutego r. b. o godzinie $3^1/_2$ po południu pod tymże Nr. 499 przed podpisanym Rejentem na mocy uchwały rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. zapadłej i upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału tutejszego z d. 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. Nr. 1415 odbyć się mającą.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2067 kop. $57^1/_2$, jako ogólnej kwoty wartości szczegółowo do inwentarza pozostałości Andrzeja Heinsze przez fachowego przysięgłego biegłego wynalezionej.

Licytanci obowiązani są złożyć na ręce Rejenta sprzedaż odbywać mającego, vadium w kwocie rs. 150, które nieutrzymującemu się przy licytacji niezwłocznie będzie zwróconem.

Otrzymujący przybicie obowiązany będzie zaraz po licytacji dopłacić rs. 300, a całkowitą resztę zalicytowanej sumy w ciągu 24 godzin od tejże licytacji, gotowizną; jedno i drugie na ręce i za kwitem Jakóba Orłowskiego Sędziego Apelacyjnego Królestwa, jako Kuratora usamowolnionego Ludwika Heinsze przez radę familijną do tego upoważnionego, w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w godzinach od 10 do 2 przed południem, lub od 4 do 6 po południu.

Wrazie niestawienia się plus licytanta w rzeczonej Kancelarji Rejenta dnia 16 (28) Lutego r. b. w godzinach wyżej wskazanych, lub niezapłacenia zalicytowanej sumy, na żądanie Jakóba Orłowskiego spisany będzie bez potrzeby wzywania protokół okoliczności te dowodzący, skutkiem czego nowa licytacja na koszt i ryzyko plus licytanta będzie ogłoszoną.

Nabywca zaraz po licytacji mocen będzie ustanowić swój dozór, posesją jednak odbierze po zupełnej zapłacie. Tenże plus licytant prócz zalicytowanej sumy, obowiązany będzie zapłacić koszta licytacyjne z wypisem niniejszego protokółu, równie jak protokółu licytacyjnego, ze stemplami i obwieszczeniami na rs. 60 niniejszem oznaczające się. Wszelkie należności komornego i zapłatę za roboty po dzień licytacji, dawni właściciele od tej zaś epoki nowy właściciel, zaspokoją.

O szczegółach cały zakład z zapasami składających, każdy pretendent powinien się przekonać na miejscu, w ciągu czasu do terminu licytacji upłynąć mającego, gdyż w samymże terminie licytacja bezzwłoki odbytą zostanie.

Warunki powyższe przejrzane być mogą codziennie w godzinach od 10 do 2 przed południem i od 4 do 6 po południu, tak na miejscu w sklepie pod Nr. 949, jakoteż w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta pod Nr. 487.

Warszawa dnia 6 (18) Lutego 1862 r.

(3) Jan Jasiński.

(N. D. 894) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Należące do spadku po Andrzeju i Ludwice małżonkach Heinsze przedmioty, sprzedane będą przez licytacją przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą, a mianowicie:

a) Wino Chateau d'yquem w butelkach, tudzież czerwone Bordeaux i Madeira w oxeftach kirschwaser w butelkach, dwa kręgi sera szwajcarskiego, baryłka musztardy francuzkiej, dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. od godziny $3^1/_2$ po południu w piwnicy domu Nr. 467*a* przy ulicy Senatorskiej.

b) Meble, fortepian, zegary, bielizna, pościel garderoba, biżuterje, miedź, sprzęty kuchenne i domowe dnia 23 Lutego (7 Marca) t. r. i następnych również od godziny $3^1/_2$ po południu w domu Nr. 956 przy ulicy Targowej na 2 piętrze od frontu.

Warszawa dnia 6 (18) Lutego 1862 r.

Jan Jasiński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 856) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na Helenę Jankowską v. Elizę Janson guwernantkę o kradzież silnie poszlakowaną baczne zwróciły oko, a wrazie ujęcia tutejszemu lub najbliższemu Sądowi odstawić zechciały.

Warszawa d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1862 r.

p. o. Sędziego Prezydującego,

Asesor Kolegialny, Popławski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 991) Zawiadamiam niniejszem, aby wekslu na rs. 636 k. 6, na zlecenie J. Baumrittera przez Dudina i Axianowa wystawionego, płatnego dnia 1 (13) Września 1861 r. nikt nie nabywał, gdyż takowy jest już zapłaconym i dowód zaspokojenia w swym ręku posiadam.

B. Dudin.